

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatacznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie.		miesięcznie 6 K.	

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, jednoroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej wojskowy krzyż zasługi Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Piotrowi Ferdynandowi, pułkownikowi i komendantowi pułku piechoty im. Cesarzowej i Królowej Maryi Teresy nr. 32, w uznaniu znakomitej służby.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa zamianował starszego komisarza inspekcji leśnej Wincentego Wobra radcą leśnictwa, a komisarza inspekcji leśnej I. klasy, Franciszka Lisikiewicza, starszym komisarzem inspekcji leśnej.

Kazimierz Szczepański, rządowo upoważniony inżynier budownictwa z siedzibą urzędową w Brzeżanach, złożył dnia 15 lutego 1910 przepisana przysięgę.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brzozowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 kwietnia, dla grupy gmin miejskich na 13 kwietnia, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 14 kwietnia, dla grupy większych posiadłości na 15 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brzozowskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 marca 1910.

L. IX. a 187/7.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla zamierzonej przebudowy przepustu w klm. 20-888 linii kolejowej Chabówka-Zakopane w gminie Nowy Targ odbędzie się dnia 2 kwietnia 1910 i rozpocznie o godzinie 9 minut 10 z miejsca zboru na dworcu kolejowym w Nowym Targu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30. w urzędzie gminnym w Nowym Targu, począwszy od dnia 15 marca 1910, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wnieść można w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Nowym Targu lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 marca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Exposé P. Ministra skarbu dr. Bilińskiego.

Początek tego exposé podaliśmy w depeszach wczorajszego numeru *Gazety Lwowskiej*. Przypominamy więc tylko, że dr. Biliński roztoczywszy historję planów finansowych, ostrzegł przed klęską finansową grożącą krajom, wykazał dla czego nie było w mocy Rządu, klęsce tej zaradzić, a potem przystąpił do omówienia wniesionych projektów rządowych i oświadczył przytem, że uważałby się za szczęśliwego, gdyby komisya udała się pokryć 70-milionowy deficyt, nie nakładając ciężarów na ludność i nie wywołując skarg z jej strony. P. Minister odparł tu zarzuty p. Rennera, uczynione urzędnikom Ministerstwa skarbu, którzy tworzą elitę ciała urzędniczego i mogą być chlubą każdego wielkiego państwa. Mylnie jest twierdzenie, jakoby deficyt w budżecie był tylko sfingowany i jakoby mógł być pokryty nadwyżką dochodów z cel zbożowych. Zwiększenie dochodu z cel zbożowych było następstwem złych zbiorów w Państwie i konieczności przywozu zboża z zagranicy, zwa-

sza pszenicy z Rosyi. Nadwyżkę tę zrownowały jednak w znacznej części wyższe ceny zboża, płacone przez Ministerstwo wojny, które przekroczyło z tego powodu preliminarowane wydatki.

Także za pomocą oszczędności nie można deficytu usunąć. Oszczędzamy — mówił P. Minister — ile tylko można i często wskutek tego słyszeć się dają skargi na odkładanie wydatków. Gdy komisya uchwali budżet w przedłożonej formie, deficyt wyniesie około 70 milionów; takiej ustawy finansowej nie możnaby jednak przedłożyć do Najwyższej Sankeyi. Oczynna zaś ustawa finansowa bez reformy podatków nie jest możliwa.

P. Minister uważa odroczenie niektórych inwestycji za rzecz bardzo poważną; apeluje więc do posłów, aby uchwaliли reformę podatków celem uniknięcia deficytu i odkładania wydatków. Dowodem złego położenia finansów Państwa jest także wniesione wczoraj przedłożenie, żądające upoważnienia do zaciągnięcia pożyczki 181,740.000 koron.

Wprawdzie w budżecie pięciomiliardowym deficyt 70-milionowy jest stosunkowo mały; lecz deficyt ten trzeba pokryć. Wina zaś złego stanu zasobów kasowych nie spada na dr. Korytowskiego, który wczas Izby ostrzegał przed pogorszeniem się koniunktury.

Cóż wówczas Minister skarbu miał uczynić z nadwyżkami budżetowymi? Czy miał o nich zamilczeć przed Izbą, czy też wydać je bez wiedzy Izby? Mój około Państwa wysoce zasłużony poprzednik robił to, co było jedynie słuszne i racjonalne, proponował Izbie użycie nadwyżek kasowych na wielkie inwestycje i na popieranie wielkich celów kulturalnych.

Przyczyną złego stanu jest nie co innego, jeno pogorszenie się koniunktury z końcem 1908 r., oraz okoliczność, że właśnie na ten czas przypadają także zawikłania wojenne i połączone z niemi większe wydatki. Rząd musiał udzielić Zarządowi wojskowemu zaliczek z zasobów kasowych, a te muszą być obecnie refundowane.

P. Minister przypomniał przytem, że wyraźnie w r. z. zapowiedział pożyczkę w sumie 163,452.000 na cele wojskowe i że ogółem zapowiedział zapotrzebowanie kredytu w sumie 326 milionów. — Jeżeli złączy się dziś żądana suma 180 milionów z poprzednią pożyczką 140 milionową, otrzyma się właśnie powyższą sumę.

Co do zasobów kasowych żywił P. Minister przekonanie, iż do zapewnienia normalnej gospodarki potrzeba w kasach przynajmniej 300 milionów koron; obecnie według ostatniego wykazu znajduje się tam tylko 61 milionów, która to kwota jest za mała. 1 lutego b. r. trzeba było zapłacić tytułem samych odsetek 39 milionów. Tak gospodar-

ować nie można. P. Minister prosi więc Izbę o odpowiednie zasilenie zasobów kasowych.

Żądany przez Rząd kredyt składa się z trzech pozycji: Przedewszystkiem z 9 milionów na uzbrojenie artylerji, uchwalone już przez Delegacye w r. 1908. Powtóre, z wydatków na uzbrojenie z powodu wydatków z r., które to wydatki pokryto zaliczkami z zasobów kasowych. Po trzecie, z wydatków na przyspieszenie rozpoczętej budowy okrętów i ich uzbrojenia; w tej sumie nie mieszczą się kwoty potrzebne na budowę Dreadnoughtów.

P. Minister skarbu wspominał następnie o tem, że mimo wielkich zasług, jakie grupa rotszyldowska położyła około kredytu państwowego, przeciw zdecydował się ostatnim razem oddać emisję pocztowej Kasie oszczędności, ażeby także mały kapitał mógł nabywać renty, tak jak, to się dzieje we Francji, w której drobni kapitaliści chętnie umieszczają swe kapitały w papierach państwowych. I rzeczywiście okazało się, że nie można nastarczyć rent dla tych drobnych kapitalistów.

P. Minister prosił wkońcu o uchwalenie żądanej pożyczki jeszcze przed świętami. Jeżeli to się nie stanie, w takim razie będzie P. Minister musiał starać się o zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki na nierównie większy procent. Prosi tedy P. Minister o uchwalenie pożyczki i o odesłanie finansowych przedłożeń do komisji. (Huczne oklaski).

P. Gessman (chrz. społ.) oświadcza, że wolałby być, gdyby P. Minister skarbu wniesione przedłożenia, o których mowa, wniósł był o dzień wcześniej; w takim razie bowiem można by było pokryć pierwsze czytanie przedłożenia kredytowego z pierwszym czytaniem podatkowego. Mowca przemawiał za szybkim załatwieniem przedłożenia kredytowego, by nie potrzebą było zaciągać drogiej pożyczki na *conto corrente*.

W sprawie planów finansowych, które czynią bardzo smutne wrażenie, oświadczył mowca, że nigdy nie doszłoby do tego, gdyby Izba poważnie pracowała. Przez narodowe właśnie w Administracyi państwowej miliony zostały wyrzucone. Racjonalna reforma podatkowa powinna by popierać ekonomicznie słabszych, a więcej od tych wydostać, którzy mogą więcej płacić. Dla finansów krajowych przynoszą przedłożenia rządowe bardzo słabą pomoc, a jest obowiązkiem Administracyi państwowej także autonomicznym administracjom dać środki do rozporządzenia. Przy tej sposobności wskazuje mowca na wielkie ciężary m. Wiednia, zwłaszcza z powodu nowej ustawy o przynależności i apeluje do Izby, by dbała o sanację Wiednia.

P. Chaloupka (cz. agr.) polemizował z poprzednim mowcą i oświadczył, że powo-

Kartki z podróży po Helladzie i po Egipcie.

IV.

(Ciąg dalszy).

Tegoż dnia po południu pojechaliśmy do Gizy. aby przypatrzeć się z bliska wielkopomnym piramidom i słynnemu Sfinksowi. Niestety, myśmy tych podniosłych wrzeń w całej pełni odnieść nie mogli, gdyż nie było rzeczą podobną urządzić wycieczki przy pełni księżyca i przeczekać nocne godziny aż do różowych blasków wschodzącego słońca, a ponadto chęć i zgilek arabskich woźniców i przekupniów ze swemi „Scarabei”, widokówkami, wielbłądami i osłami oszołomiły nas poprostu i nie zezwoliły na należyte skupienie ducha. Ten motłoch arabski, tak, jak małe muchy obsiadające rojami

głową, utrzymać można w przyzwyczajeniu odległości jedynie zapomocą miotełek lub bata; nieraz nawet trzeba się uciekać do pomocy znakomicie zorganizowanej policyi miejscowej.

Dodajmy do tego jeszcze całą falangę fotografów, którzy przemocą chęć uwiecznić postaci podróżników. Na tle wielkiej piramidy Cheopsa i tajemniczego Sfinksa.

Inaczej zapewne przedstawić się musiały te zabytki zamierchłej przeszłości Wielkiemu Napoleonowi, gdy krocząc zwycięsko po krainie Faraonów, podszedł na czele swych hufców ku Piramidom Jon; ten zimny egoista, na widok tych wspaniałych swym ogromem budowli, poczuł w swem sercu drganie struny poetyckiej, gdyż zawołał: „Żołnierze! ze szczytu piramid patrz na was zamierchłe wieki i wzywają, abyście wysoko nieśli sztandar Francji!” Niezaprzeczenie zatem kształte i ruiny świątyń obok położonych, ze złomami granitowymi, o których początkach już wszelki słuch zaginął — wzbudzić muszą wśród warunków przyjaznych zachwyt i wykrzesać nawet z serc zimnych iskrę uniesienia.

Kolejką elektryczną zdążyliśmy napowrót do Kairu, podziwiając jeszcze przy ostatnich blaskach zachodzącego słońca różowa-

we błyski, które zabarwiały kamienne ciosy piramid. Nazajutrz podążyliśmy do słynnego miejsca kąpielowego i klimatycznego, Helouanu. Tu i z kraju naszego zjeżdżają coraz to częściej kuracyusze, którym dokucają cierpienia nerkowe, astmatyczne, tak rozpowszechnione choroby goścące i gruźlicze.

Helouan (to znaczy „słodkie wiatry”) jest małym, ładnym miasteczkiem, położonym na południu od Kairu. Odnacza się nade wszystko niezmierną, pustynną suchością klimatu. Dla zachowania jej zakazano sadzić w obrębie miasta i poblizu roślin i drzewa. Co pół godziny przebiegające pociągi pospieszne, w przeciągu 25 minut łączą to piękne ustronie ze stolicą Egiptu i pozwalają mieszkającym Kairu korzystać z czystego powietrza Helouanu i ciepłych kąpeli siarczanych.

Z każdym rokiem przybywają tu nowe wille i nowe hotele, a ostatnim wyrazem komfortu jest tu świeżo zbudowany hotel „Al Hayat”, który z łatwością pomieściłby około 300 osób. Ten to pałac wzniesiony na wzgórzu piaszczystem pustyni arabskiej, 96 metrów ponad zwierciadłem Nilu, który płynie w poblizu szeroką wstęgą, — otworzył dla nas gościnne podwoje, a grono lekarzy praktykujących w Helouanie uraczyło nas

najpierw pięknym wykładem o czynnikach leczniczych tego uzdrowiska, następnie zaś wydało dla nas bankiet z tańcami. Liczne grono pań wirowało z rozkoszą i z życiem w pięknych salonach „Al Hayatu”, którego nazwa arabska oznacza istotnie „życie”. Po umilknięciu dźwięcznych tonów walców długo jeszcze spoglądaliśmy na księżyc błyskający srebrnym sierpem ponad piramidami w dalekiej pustyni Sahary i cudownie promieniące gwiazdy na czystym firmamencie. — Obok naszego hotelu znajduje się w Helouanie zakład leczniczy Zanderowski, zostający pod kierunkiem dr. Preuningera z Maryenbadu (Polaka), a w poblizu gmachu mieszczącego kąpielki dla kąpeli siarczanych, wśród pięknego ogrodu wznosi się polska willa „Wanda”, należąca do pani W. Bilińskiej, w której rodacy nasi z łatwością znajdą niezbyt drogie pomieszczenie i mogą czuć się tu na dalekiej obczyźnie, jak u siebie w domu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Ferdynand Obtulowicz.

dy oplakanej sytuacji finansowej leżą w polityce zagranicznej. Wyekwipowanie armii i floty jest ogromnym ciężarem dla ludności. Następnie omawiał finanse Czech.

P. List (chrz. społ.) zwrócił się przeciwko podatkowi od wina i oświadczył, że w zwalczaniu tego podatku agrariusze wszystkich narodowości są zgodni. Mowca zalecał wycofanie tego projektu.

P. Diamand (soc.) oświadczył się przeciwko przedłożeniu, żądającemu pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki 182 milionów.

Mowca uważa wogóle za śmieszne żądanie, by Izba uchwaliła pokrycie wydatków, jakie bez zgody tej Izby zostały poczynione.

Następnie zwrócił się dr. Diamand przeciwko wywodom p. Redlicha, który uczynił socyalistom zarzut z powodu występowania przeciw ciężarom wojskowym. P. Redlich zapomniał, że parlament znajduje się w wyjątkowym wobec Ministerstwa wojny położeniu, a mowy, wygłaszane tu o oszczędności w budżecie, pozostają zupełnie bez wpływu na to Ministerstwo. Parlament wobec Rządu znajduje się w podobnym położeniu, jak ktoś wobec rozrządnego kuzyna, którego wydatki trzeba regulować. Jestto regulowanie bankruta, bo kuzyn wobec stronnictw przyrzeka poprawę w przyszłości, a skoro tylko dostanie pieniądze, wraca do dotychczasowego systemu gospodarki. (Wesołość). A już na kpinę zakrawa — zdaniem mowcy — jeśli ten skruszony rozrządnik proponuje powołanie Cesarzkiej komisji do zbadania szeregu instytucyj. powiada jednak, że pieniądze muszą być wprzód uchwalone, zanim poczyni się zaoszczędzenia.

Parlament ma przyznać podwyższone podatki Rządowi, który słusznie tak ostro krytykowany za biurokracyzm i który przez usta swego Szefa domaga się sam dla siebie — jak powiada mowca — kurateli w formie Cesarzkiej komisji, Rządowi, który nawet ze strony stronnictw rządowych i byłych Ministrów spotkał się z tak ostrą krytyką. Mowca dziwił się podczas przemówienia p. Gessmanna, że ten człowiek w tak ostry sposób zwraca się przeciwko biurokracyzmowi. Przecie najbardziej biurokratyczną instytucją, najbardziej bezużyteczną, jest — powiada — właśnie Ministerstwo pracy, które rocznie pochłania miliony, a zostało przez tego i dla tego człowieka stworzone. Rakiem toczącym Administrację jest — zdaniem p. Diamanda — system protekcyjny, który w niemożliwy sposób i przez Izbę jest uprawiany.

Przykładem złego, przez korupcję utworzonego urzędu, jest dla mowcy firma „Gessmann, c. k. Ministerstwo robót publicznych“.

P. Gessmann — powiada dr. Diamand — sam z tego urzędu uciekł, ponieważ nie chciał, by jego imię łączono z bankructwem instytucji. Tych stanowisk, co do których obsadzenia są skargi, gdzie panuje nadmiar urzędników, mianowicie stanowisk najwyższych, z pewnością nikt nie tknie, a grozi niebezpieczeństwo, że zaczną się czynić oszczędności na stopniach niższych, które raczej po-

trzebują wspomnienia. Liczba wypadków na kolejach stoi w związku z brakiem sił roboczych. To samo odnosi się do poczty. Mowca swego czasu uczynił propozycję, by na poczezie urządzono ruch motorowy, ale P. Minister handlu jest za słaby do podjęcia walki z dostawcami zaprzęgowych pocztowych, którzy mają większą, niż on, władzę.

W gospodarce kolejowej możnaby wiele zdziałać. Mowca cytuje jako przykład wadliwej administracji okoliczność, iż w r. 1908 kartel żelazny te same koła wagonowe, które Niemcom sprzedawał po 360 kor., Austrii liczył po 465 kor. Dalej, gdy dr. Kolischer uczynił Zarządowi kolei zarzuty z powodu zakupów węgla opałowego, Państwo zdecydowało się na opalanie ropą. Ropa wówczas kosztowała 80 halerzy (za 100 kg.), Państwo oświadczyło jednak, że nie wypada korzystać ze złej sytuacji targowej i zakupiło ropę nie według jej wartości pieniężnej, ale według wartości kaloryj, płacąc za 100 kg. 280 kor.

Państwo uważało za swe zadanie stworzyć kartel naftowy, poświęcając na to 15 milionów, byle tylko doszedł do skutku. Ministerstwo robót publicznych poczyniło wszystko w tym względzie, tak co do środków transportowych, jak i rafinady, a zawiądzamy tylko konkurencji amerykańskiej, że kartel ropny nie przyszedł do skutku. Odbenzyjniarnia, którą Rząd wziął na swe barki produkuje dziennie 300 wagonów nafty, dlatego Rząd musi czynić usiłowania, celem podniesienia cen nafty, jeśli nie chce zbankrutować.

Właściwym powodem deficytu są polityczne interesy, które Rząd robi ze stronnictwami.

P. Kuranda: Także z pańskim stronnictwem. Zniesienie robót akordowych kosztuje rocznie 7 milionów koron.

P. Diamand: Jeśli to pan przypisuje jako zasługę memu stronnictwu, to dumny jestem z tego sukcesu.

Urzędy podatkowe, najniższe organa administracji finansowej spadły do roli instrumentu korupcyjnego. Specjalnie u nas w Galicyi zbliżają się te urzędy do urzędów dla mandatów wyborczych. Przez to Rząd traci ogromne sumy w podatkach. Także w Zarządzie domen i lasów panuje korupcja. Jeden ze zwolenników dr. Głabińskiego zarzucił kierownikowi galicyjskich domen szereg nadużyć. Właściwym więc powodem złej gospodarki jest niesłychana korupcja. Nie potrzebujemy żadnej Cesarzkiej komisji, ale uczciwych Ministrów, które kres położyłyby kradzieżom.

P. Daszyński: Teraz nie ma żadnego P. Ministra na sali! W chwili, gdy idzie o setki milionów, nie ma tu żadnego płatnego urzędnika!

P. Diamand: Oni chcą unaoźnić konieczność Cesarzkiej komisji dla sprawy bezczynności najwyższych urzędników. (Wesołość).

W dyrekeyach kolei państwowych panują te same stosunki. Urzędnicy z góry prze-

owiedzieć mogą, kto będzie dyrektorem kolei, ale nie na podstawie statusu, tylko rejestru familijnego. Korupcja wywołuje dalej szpiełostwo. Mowca przytacza historię defraudacyi w Stanisławowie.

Dyrekeya kolejowe we Lwowie i Stanisławowie stały się politycznymi ekspozyturami. Korupcja panuje systematycznie w kolejnictwie. Także te stronnictwa, które stoją najbliżej Rządu, godzą się na to, że administracja na kolejach jest nędzna i że ona jest jednym z głównych powodów deficytu. Cały parlament przekonany jest o tem, że biurokracja i jej podstawy są nędzne. Zwołuje się nadzwyczajne komisje, aby kres temu położyć, a tu Rząd odważa się wnosić nowe przedłożenia, które są krew ludności. Stronnictwom mieszczańskim brak konsekwencji w myśleniu. Powinny powiedzieć takiemu Rządowi, aby sobie poszedł. Stronnictwa mieszczańskie atoli chcą pozyskać zaufanie ludności przez krytykę Rządu, a nie mają odwagi poprzeć tego czynem. Nie ci są przyjaciółmi ludności, którzy głoszą za wydatkami, proponowanymi przez Rząd, ale ci, którzy żądają równowagi w Państwie między dochodami a wydatkami i chcą mieć wzgląd na możliwość płacenia i potrzeby ludności. W tym kierunku stronnictwa mieszczańskie nie uczyniły.

P. Minister skarbu — ciągnął p. Diamand dalej — wie dobrze, iż podatki pośrednie są najbardziej niemoralne i szkodliwe, a mimo to proponuje szereg nowych tych podatków. Podwyższenie podatku od spirytusu dotknie ludność najuboższą. Mówią, że będzie to kara za opilstwo, ale raczej należy liczyć się z tem, że biedna ludność z powodu złych warunków bytu będzie piła i płaciła ten podwyższony podatek. Około 30 milionów koron rocznie w formie kontyngentu, opłatów podatkowych i transportowych przyznaje Rząd tym, którzy środki żywności przetwarzają na truciznę. Gdyby Rząd odważył się przedłożyć tu spis właścicieli gorzelni fabrycznych, to okazałoby się, że połowa członków Izby panów posiada te gorzelnie i otrzymuje od Rządu podarunki. Czyż tych 30 milionów koron nie możnaby obrócić na cel pożyteczny? I zkad przychodzi parlament powszechnego głosowania głosować za tem, aby nie krajom, lecz Sejmom, t. j. wielkim właścicielom pokryć ich deficyt. Jest zasada przecież, że kto robi długi, to ma je płacić. U nas deficyt zawdzięczamy gospodarce większości konserwatywno-arystokratycznej w Sejmie. Czyż teraz ludność ma za to płacić? Jeżeli budżet Sejmowi ma być uratowany, to pierwszym warunkiem, na który się zgodzimy, jest zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania do Sejmu. (Okłaski na ławach socyalistów). Idzie tu przecież o majątek ludu. Pieniądże leżą w Galicyi na drodze i trzeba je tylko podjąć. Wydobywanie nafty jest prawem krajowym, a nierozsądny Rząd sprawił, że oddano je właścicielom gruntów. Dwanaście do piętnaście procent z produkcji nafty w Galicyi zabierają właściciele gruntów bez wszelkiej pracy, co sprzeciwia się

wszelkiej zasadzie prawa. Chcieliście zdobyć lasy i dostaliście odpowiedź, za którą musicie się rumienić. Oto wszyscy patryoci, obznajomieni z kulturą krajową, zaoponowali przeciw temu, bo zdaniem ich objęcie tych lasów przez kraj równałoby się końcowi lasów w kraju. Sejm galicyjski zmusiłmy podobnie, jak obecnie czynią w Berlinie, demonstracjami ulicznymi do postawienia na porządku dziennym reformy wyborczej. Prezes Koła polskiego, który tu jest reprezentantem wszechwładnym naszego kraju, zajął się tą sprawą, ale jak jest potężny tutaj, tak jest bezsilny w kraju, aby mógł coś uczynić. Gdybyście byli, jak głosicie, prawdziwymi autonomistami, to nie pozwolilibyście na to, aby tutaj ludność miała więcej praw, niż w kraju, ale wy się trzymacie starej zasady: po nas niech przyjdzie potop! Socyalni-demokraci oświadczaają, że takiemu Rządowi i takim Sejmom nie dadzą ani grosza.

Dalej mowca poruszył sprawę gruźlicy, panującej wśród biedniejszej ludności, z powodu nędzy mieszkaniowej, a dalej wspominał o mowie hr. Latoura, wygłoszonej w Izbie panów i polemizował z nią. Podniósł także, że wszyscy ludzie kulturalni dążą do tego, aby ludność rosyjską i całą Europę oswobodzić z pod caryzmu. Jest naszym obowiązkiem, abysmy w chwili walki z naszym sąsiadem wschodnim byli gotowi i mogli zwyciężyć. Jestto nowe słowo w ustach socyalnej demokracji. Doświadczony przywódca socyalnej demokracji w Niemczech powiedział otwarcie w parlamencie, że socyalna demokracja chwyci choćby i broń ku ochronie dóbr kulturalnych ludności niemieckiej. Naród polski tylko w Galicyi może rozwijać się swobodnie, wszelka zmiana granic mogłaby kres położyć tej możliwości, przeto jesteście za ochroną granic. W końcu mowca oświadczył, że socyalni demokraci nie dadzą temu Rządowi pieniędzy.

P. Seidel omawiał sprawę drożyzny i występował za tem, aby wszystkie podatki bezpośrednio zastąpiono przez wprowadzenie progresywnego podatku dochodowego.

P. Lewicki zauważył w swej mowie, że plan podatkowy P. Ministra skarbu jest zanedo fiskalny. Dziś, gdy lud również ma głos w tej sprawie, plan taki jest nie do przyjęcia. Dziś mamy chaos podatków, z których każdy opiera się na innej zasadniczej myśli. Wszystkie jednak podatki powinny być tego rodzaju, żeby w miarę rozwoju finansowego i gospodarczego ludności same przez się dawały większe dochody. Dalej powinny być podatki ułożone w stosunku do możliwości finansowej ludu. Minimum egzystencji powinno być odpowiednio uwzględnione. Również należy zaprowadzić odpowiednią progresję, stosownie do sił finansowych. Wreszcie zbadać też należy podatki z punktu widzenia narodowego i autonomistycznego.

Dziś ludność przeciążona jest nadmiernie podatkami pośrednimi. Podatki te dają obecnie dochód trzy razy większy, niż bezpośrednio. Reforma podatkowa powinna zatem iść w tym kierunku, żeby zwiększyć wyda-

2)

TAJEMNICA RANNEGO.

(Pierre Sales: *Le Secret du blessé*).

I.

(Ciąg dalszy).

W wojsku uważano obu przyjaciół za doskonałych żołnierzy i mniemano, że obaj wkrótce otrzymają awans, zostaną kapralami.

Oczekiwanie było nieco za długie; a wreszcie gdy 14 lipca nominacje się ukazały, rozczarowanie było wielkie: mianowany został tylko Firmin.... Dla czego?

Obaj przyjaciele nadaremnie szukali powodu. Bądź co bądź Cezary pozostawał prostym żołnierzem i po raz pierwszy w życiu mieli być rozłączeni.... I po raz pierwszy także z pewnem nadąsaniem wsiadali na koń, aby udać się na ćwiczenia do Longchamps. Upał wydał im się niedozniesienia, a jazda na polu ćwiczeń zbyt długa.

A gdy wieczorem, po zaopatrzeniu koni, znaleźli się obaj na dziedzińcu koszarowym, czuli, że przesładuje ich nieustannie jedna i ta sama myśl:

„Dlaczego Firmin? I z jakiego powodu pominięto Cezarego?“

Nowo mianowani nie przyszli po Firmina; wiedzieli bowiem, że pomimo awansu zachce spędzić ów wieczór ze swym ziomkiem i przyjacielem. Widziano ich rzeczywiście, jak szli razem krokiem ciężkim, ale zawsze wyprostowani i piękni, lecz bez zwykłej sobie zamasztyści.

Cały wieczór przechadzali się bez celu po ulicach Paryża, przypatrując się bez zająęcia illuminacyi.

Po godzinie milczenia, ozwał się wreszcie Cezary:

— Gdzie pójdziemy na obiad?

— Jesteś głodny?

— Ach, nie!

— I mnie także jeść się nie chce.

Około godziny jedenastej w nocy byli już z powrotem w dzielnicy Szkoły Wojskowej, nie wiedząc sami, jak tam zaszli. Machinalnie przeszli przez wielkie bulwary, za ledwie chwilę zatrzymując się przed posagami oświetlonymi rzęsiste gazowemi girlandami. Firmin chciał już udać się na spoczynek, ale Cezary zaprotestował:

— Trzeba przecież — rzekł — oblać twój awans.... choćby butelką musującego jabłecznika!

Zeszli więc przez bulwar Lowendal do małego, cichego sklepiku przy ulicy Blomet, gdzie sprzedawano jabłecznik prawdziwy. Był to jedyny szyneczek znany im w tej dzielnicy. Byli mu wierni zarówno dla owego jabłecznika, przypominającego im strony rodzinne, jak i z powodu sympatycznego szylu, który przedstawiał tradycyjnego jegomości z bawelnianą czapką na głowie, siedzącego okrak na beczce. Ale w chwili, gdy tam już wejść mieli, pewne skrupuły przyszły Firminowi na myśl: gdyby tak gospodarz handlowi zechciał mu winnować jego awansu? To upokorzyłoby niewątpliwie Cezarego. Rzekł więc:

— Nie.... nie tutaj.... Chodźmy dalej — chcesz?

Cezary zrozumiał i poczerwieniał cały; zdało mu się, że nawet jegomość z szylu podrywa sobie z niego.

Weszli ponownie w tłum i zwolna, po kilku chwilach, te uczy i tańce na świeżem powietrzu, wrzawa biesiadujących w oświetleniu niezliczonych lampionów i latarni, poczęły ich także upajać. Zaczynali się już usmiechać na widok podochoconych kolegów, przechodzących licznymi gromadami po ulicach, na których ruch kołowy zupełnie ustał. Ten Paryż, przetworzony nagle w olbrzymią

salę balową, zdawał się ich także zapraszać do zabawy, do wzięcia raz przecie odwetu za długie lata dotychczasowego umiarkowanego życia. Wspomnienie rodzinnej wioski, z tymi wszystkimi, którzy tam żyli, tak dotychczas żywe w ich pamięci, poczęło zacierać się zwolna, a wraz z tem wspomnieniem blada także obietnica, dana naiwnie Marcellee, że pozostaną zdala od wszelkiego zepsucia wielkiej stolicy.

I nagle znaleźli się przed litrem wina, przy stole jednego z najgorszych szynków w tej dzielnicy. Jeszcze przed wypiciem pierwszej szklanki przestali już panować nad sobą.

Od tej chwili byli zgubieni.

W ciasnym ogródku, gdzie jedno, jedyne rosło drzewo, stłumiło się ze stu mężczyzn i kobiet, pijąc szkaradne wino i obrzydliwe likiery wśród straszliwych wrzasków. Z mężczyzn było najwięcej żołnierzy a wśród nich Firmin i Cezary spostrzegli kolegów z 6 pułku strzelców. Ale ich nie rozpoznawał nikt; wszyscy zajęci byli „wyćciem“ jakiejś kabaretowej zwrotki, przy akompaniamencie stukania szklankami o stół. Ani Firmin ani Cezary nie znali tej zwrotki, lecz po wypiciu pierwszej butelki zaczęli także śpiewać i zażądali podania drugiej....

*

Cezary obudził się nazajutrz z ciężkim bólem głowy i uczuciem okropnego znużenia w całym ciele.

Obrócił się natychmiast na prawą stronę, aby powiedzieć dzień dobry Firminowi i ze zdumieniem spostrzegł, że nie tylko go tam nie było, lecz że nawet łóżko jego nie było ruszone.

I właśnie któregoś z kolegów wołał:

— He, Parisot! Coś zrobił z twoim przyjacielem Dubreuillem?

Co on z nim zrobił? I w tejże chwili zdało mu się, że słyszy słodki głos Marcelki, mówiącej przy pożegnaniu:

— Cezary, powierzam go tobie, a ciebie powierzam tak samo jemu....

Kolega i ziomek z Etrépagny, bardzo zazdrosny, że nie awansował, zaczął śmiać się szyderczo, mówiąc:

— Firmin Dubreuil pewnie źle przyszył sobie gwiazdki... założę się, że już odpadły...

— Milez! milez! krzyknął Cezary, czyniąc ruch groźny.

Ale po zastanowieniu, przychodził do przekonania, że to rzeczywiście mogło się wydarzyć.

Ach, cóż za hańba, gdyby się tak stało, a zwłaszcza gdyby dowiedziano się o tem w Bézu-Saint-Elloi!

Ubrał się spiesznie, gorączkowo, przyczem wypadła mu sakiewka na pieniądze. Spostrzegł, że była pusta....

Przetracili więc dość pieniędzy, oblewając ów awans....

Wyleciał na dziedziniec koszarowy. Tu poczęł rozmyślać, gdzie pójść, aby się dowiedzieć, gdy wtem spostrzegł policyanta, który zmierzał do adjutanta służbowego. Adjutant w widocznie złym humorze emil cygaro.

Mimowolnie Cezary zbliżył się do nich, mając jakieś od razu przeczucie, że oni mówić będą o Firminie i wnet posłyszał te słowa:

— Pan komisarz przysyła mnie zawiadomić, że mamy u siebie jednego z tutejszych ludzi...

— Żołnierza?

— Nie, kaprala.

— Pijanego?

— Nie wiem. Mogę tyle tylko powiedzieć, że go podniesiono z trotoaru, zboczzonego krwią.

— Lekkie skaleczenie?

— O nie, — odparł policyant ze znaczącą miną, — ciężka rana w głowę. Zdaje się, że czaszka przebita... Zapewne długo nie pociągnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tność podatków bezpośrednich, a tem samem móż obniżyć pośrednie zwłaszcza podatki od najważniejszych artykułów żywności. P. Minister skarbu poszedł jednak właśnie drogą odwrotną i starał się największą część większego dochodu wydestakować z podatków pośrednich. Taka reforma dotyka najbardziej najniższe warstwy społeczeństwa. Chociaż podatki gruntowny najbardziej wymaga reformy, P. Minister skarbu zupełnie o tem milczy. Widocznie nie chce przystąpić do reformy podatku gruntownego z tego powodu, bo wówczas trzeba byłoby małych włościom zupełnie uwolnić od podatku, a opodatkować wielkich właścicieli.

Zamierzona reforma podatku domowoczynszowego nie odpowiada zasadom polityki nowoczesnej, ponieważ nie uwzględnia ona progresy, lecz jest proporcjonalna. Projektowany przez Rząd fundusz mieszkaniowy po pierwsze nie wystarczy, powtórę zaś niewątpliwie stanie się funduszem korupcji politycznej. Czynsze najmu wobec takiej reformy nie obniżą się, a korzyść mieć będą tylko właściciele domów. Zupełnie małe mieszkania powinny być całkowicie uwolnione od podatku domowoczynszowego.

Także powszechny podatek zarobkowy wymaga reformy. Dzisiejszy podatek zarobkowy nie obciąża zarobku, lecz ścina się podatek według zewnętrznych cech w prowadzeniu interesu, co prowadzi musi do wielkiej samowoli. Komisje podatku zarobkowego, w Galicji przynajmniej, są czystą komedią.

Tak samo należało spodziewać się gruntownej reformy podatku osobisto-dochodowego.

W dziedzinie podatku spadkowego i od darowizn rzeczywiście jest wielki postęp do zasnaczenia, jednakowoż mają być nadal utrzymywane należitości od nieruchomości, tak, że własność ziemską byłaby dwa razy opodatkowana. Także niektóre postanowienia szczegółowe w przedłożeniu nie są bez zarzutu. Gdyby w nowych podatkach uwzględniono zawsze minimum egzystencji i gdyby ciężar nakładano na klasy, mające odpowiednią do tego siłę finansową, można by głosować za przedłożeniami. Skoro jednak nowe podatki głównie dotyczą klas pracujących, trudno, żeby którekolwiek stronnictwo głosowało za nimi.

Nowe podatki, a zwłaszcza podatek od wódki mają służyć też do sanacji finansów krajowych, a pod tym względem plan finansowy nie tylko dla Rusinów, lecz w ogóle dla ludności galicyjskiej jest nie do przyjęcia, Galicja z podwyższonego podatku od wódki dostanie 7 milionów, ale zapłaci za to 11 mil. Podatek od wódki obciąża jak najmocniej ludność galicyjską, najbardziej w całej Austrii.

Ludność, która nie może się już nawet wyżyć i dlatego powinna być przez Państwo wspomagana, musiałaby obecnie dawać je za pieniądze dla krajów silniejszych pod względem finansowym. 99 proc. ludności galicyjskiej nie płaci podatku osobisto-dochodowego, bo zarabia mniej, niż 1200 koron rocznie. Że na tak biedną ludność chcą jeszcze nałożyć ciężar takich milionów, jest rzeczą niepojętą. Ale i to, co ma kraj dostać, otrzyma nie kraj, lecz klika polska, która w Sejmie i Wydziale krajowym jest samowładna. Rusini mają w Sejmie tak drobną mniejszość, że nie mogą nie przeforsować. Miliony posłużą tylko na wzmocnienie przeciwników Rusinów, tych przeciwników, którzy Rusinów polonizują i pozbawiają praw.

Żąda się od Rusinów wotowania nowych podatków jako konieczności państwowej, ale nie pyta się, co Rusini otrzymali od tego Państwa lub czego mogą się od niego spodziewać. Państwo w zupełności wydało Rusinów w ręce Polaków. Póki Rusini tak są przez Państwo traktowani jak dotąd, póki w szczególności przedstawiciele tego narodu są uważani przez Rząd i koła decydujące za *quantité négligeable*, póty Rusini muszą stać na stanowisku: dla tego Państwa ani halera więcej!

Po przemówieniu p. Guggenberga dyskusję przerwano i przystąpiono do dalszej dyskusji nad wnioskiem nagłym w sprawie katastrofy kolejowej koło Uherska, w Czechach. Nagłość uzasadniał drugi wnioskodawca p. Burzival.

Po przerwaniu obrad nad wnioskami nagłymi, p. Starek w zapytaniu do Prezydenta wskazał na to, że w ostatnich czasach kilka posiedzeń komisji prasowej nie przyszło do skutku z powodu braku kompletu. Mowca prosi przeto przewodniczącego, aby na porządku dziennym obrad Izby postawił wybór nowej komisji.

Przewodniczący oświadczył, iż nie ma prawa zarządzać z tego powodu nowego wyboru, zawiadomił przewodniczącego komisji, że w Izbie użalano się z powodu niedostępnego posiedzenia tej komisji; poprosi jednak przewodniczącego, aby krótko zwołał posiedzenie komisji. Jest rzeczą poczucia obowiązku członków komisji, aby przychodzili na posiedzenia, by komisja mogła obradować.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dzisiaj zebrali się Izba o godz. 11 przed południem.

Z komisji.

Komisja kolejowa obradowała wczoraj nad sprawozdaniem subkomitetu w sprawie wydania ogólnej ustawy o kolejach niższo-rzędnych i przyjęła pierwsze dwa paragrafy.

Konferencya przewodniczących klubów.

Na wczorajszej konferencji przewodniczących klubów rozważano kwestję, czy przedłożenie rządowe w sprawie upoważnienia Rządu do podjęcia operacji kredytowych, ma być postawione jako następny punkt porządku dziennego.

P. Conci oświadczył, że niema nic przeciwko przedstawieniu porządku dziennego, o ile nie odroczy to sprawy Uniwersytetu włoskiego.

P. Adler uznając ważność sprawy, występował jednak przeciw tak szybkiemu jej wnoszeniu.

P. Minister Biliński usprawiedliwiał termin wniesienia przedłożenia, oraz podkreślił, że sprawa nie ma politycznego znaczenia.

P. Gessmann był za szybkim jej załatwieniem.

P. Kramarz uważa uzasadnienie przedłożenia za niedostateczne.

P. Prez. Ministr. Bienenrth oświadcza, że Rząd daleki jest od tego, by w jakikolwiek sposób bagatelizować Izbę. Przedłożenie nie jest zupełnie skomplikowane i nie jest trudną rzeczą zająć wobec niego w krótkim czasie stanowisko. Prosi o zajęcie stanowiska w możliwie szybkim czasie.

P. Główniński zauważył, że Koło polskie dopiero dziś zajmie stanowisko wobec przedłożenia kredytowego.

P. Romaniczuk oświadczył, że nie może zająć stanowiska imieniem klubu, musi jednak zgóry zaznaczyć opozycyjne jego stanowisko.

Prezes Pattai reasumując rezultat przeprowadzonej dyskusji, oznajmił, że według złożonych oświadczeń Izba dopiero na dzisiejszem posiedzeniu zadecyduje o przedstawieniu porządku dziennego.

Z komisji klubów i stronnictw.

Slav. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Przywódcy Unii słowiańskiej pp. Kramarz, Sustersicz, Udrzał, Hruban i Ploy odbyli wczoraj z P. Prezesem gabinetu br. Bienenrth konferencję nad sytuacją polityczną, poczem br. Bienenrth poddał pod dyskusję kwestję parlamentarnego traktowania przedłożenia rządowych o używaniu języka i podziale okręgów w Czechach.

Czescy przywódcy Unii słowiańskiej podali br. Bienenrthowi do wiadomości swe zasadnicze stanowisko.

Deutschnationale Corr. zamieszcza następujący komunikat: Na odbytem wczoraj, po południu posiedzeniu niemieckiego Związku narodowego prezes br. Chiari zdał krótko sprawę z sytuacji politycznej. Ze strony posłów niemieckich z Czech zażądano, aby przedłożenia rządowe o używaniu języka i podziale okręgów w Czechach możliwie jak najszybciej stanęły na porządku dziennym obrad Izby i przydzielone zostały komisji. W kwestyi obsadzenia posady niemieckiego Ministra rodaka zażądano, aby stanowisko to obsadzono jak najrychlej i bez *unctim* ze sprawą obsadzenia posady czeskiego Ministra rodaka. Stwierdzono dalej, że wszelkie pogłoski o kategorycznej uchwale w sprawie personalnej są zupełnie nieprawdziwe. W sprawie przedłożenia co do udzielenia kredytu 180 milionów przeprowadzono dłuższą dyskusję i postanowiono głosować za tem, aby przedłożenie to stanęło na porządku dziennym obrad Izby. Następnie obradowano nad podatkiem od wina i nad ustawą o opilstwie. Co do tej ostatniej ustawy wyraził Związek życzenie, by projekt ten zwrócono do komisji.

KORESPONDENCJE.

Londyn, 7 marca.

(Niepewność rządu. — Opozycja słabnie. — Zwłoka w niebezpieczeństwie. — Reformy Izby lordów. — Nadużycia cenzury. — Walka autorów z księgarzami. — „Chopin“ w Windsorze w polskiej interpretacji. — Panna Janotówna. — Niewieście wojsko. — Sufrażystki w szeregach).

(*pw.*) Co pierwiej przeprowadzić, budżet czy bil zniesienia *veto* Izby lordów? Zda się takie jasne, proste pytanie, łatwe do zdecydowania, a od miesiąca już prawie jest przedmiotem ożywionych dyskusji i obrad parlamentarnych. I pewnie, że ani premier gabinetu p. Asquith, ani minister skarbu Lloyd George, ani na chwilę się nie zastawiając, wiedzieliby od czego zacząć, gdyby znajdowali się w sytuacji nieco pewniejszej. Większość ministerialna, składająca się z

kilku odrębnych grup, nie jest taka, na którą liczyć można, a więc jest niewielka. Wskutek tego rząd jest w położeniu dość trudnym. A że, jak to mówi przysłowie, na pochyłe drzewo i kozy skaczą, więc to jedna, to druga z kilku grup większości ministerialnej stawia swoje ultimatum, a uczynienie mu zadość nie zawsze leży w możności, programie lub interesach rządu. Wskutek tego ciągle niepewne pogłoski o przesileniu gabinetowem, a co za tem idzie nieodrocznym rozwiązaniu Izby gmin. Choć i dawniej istniały gabinety nie rozporządzające większą ilością głosów, niż obecny gabinet za rządów p. Asquitha, to jednak trudno zaprzeczyć, że sytuacja polityczna jest nader skomplikowana i gabinet może znaleźć się lada moment w mniejszości, pociągając za sobą tak ciągle prorokowane nowe wybory.

Tymczasem jednak król wyjechał na kurację i wiosenne powietrze do Biarritz. Po kilkutygodniowej tam bytności uda się w coroczną podróż morską po wodach Śródziemnych i widocznie nie przewiduje potrzeby powrotu do Londynu przed majem. Za królem, a raczej jego przykładem postępują angielskie *nobility* i *society*. Powysuwają się więc nad Rivierę niektórzy lordowie i opozycja parlamentarna osłabnie nieco. Niebezpieczeństwo, jeśli ono egzystuje i grozi partii liberalnej, zostanie na czas dłuższy zażegnane lub może odroczone tylko, w czem rządowa partya powinna widzieć dla się zysk pożądany, gdyż zwłoka ta pozwoli jej albo dojść do zupełnego porozumienia ze swymi poszczególnymi grupami, większość stanowiącymi, albo też pozwoli przygotować się do nowych wyborów.

Lordowie też nie zasypiają gruszek w popiele. Chcą dokonać sami na sobie operacji tej boleszki dokuczliwej — zreformować swą Izbę i jej prawa do pewnego stopnia, aby niedopuszczyć do tego, by im te prawa i przywileje odjęto. Są więc różne w tym kierunku projekty, a najpoważniejszy z nich jest by uczynić z Izby lordów — Izbę wyższą, do której lordowie mieliby być wybierani. Prawo wybierania jednak uczyniłoby ją czynnikiem jeszcze poważniejszym i wpływowszym. Posiadając prawo wybieralności, zyskałaby w kraju powagę, gdyż prawo takie dawałoby jej gwarancję bezstronności i kompetencję wyższą, aniżeli ją posiada Izba niższa, wybierana przez ogół mniej oświeconych wyborców. Taka Izba lordów ześrodkowałaby w sobie elitę wszystkich stanów istniejących w Anglii i zapewne w krótkim czasie swą wyższością umysłową zdobyłaby sobie wpływ stanowczy na los kraju. Do tego żadną miarą nie chce dopuścić demokracja angielska i radykali. Żądają oni pozbawienia Izby lordów prawa *veto* i pozostawienia jej w składzie dotychczasowym. Bez tego prawa zaś stałaby się prostym narzędziem, rejestrującem uchwały Izby niższej. Z drugiej strony byłaby balastem, ornamentacją zgoła zbędną. Nawet w łonie samego gabinetu panują pewne różnice zapatrywań co do kwestyi reformy Izby lordów. Wszyscy ministrowie zgadzają się tylko w tem, aby ograniczyć prawo *veto* do pewnej miary. Dotąd jednakże ministrowie nie zaznaczyli jeszcze linii głównych zarysów projektu reorganizacji, której radykali tak poważnie się obawiają — ogólnie biorąc sytuacja nie jest jaśniejszą niż była przed miesiącem i nie prędko jeszcze wyjaśni się horyzont wewnętrznej polityki Anglii.

W zeszłym roku jeszcze donosiłem wam o tutejszej cenzurze teatralnej, obiecując znów w zeszłej korespondencji szczegóły tych bądź co bądź charakterystycznych objawów walki opinii z nadużyciami cenzury. Cenzor bowiem nie odmawiał pozwolenia sprośnym sztukom, ale niemiłosiernie odmawiał swej aprobaty pisarzom nowej dramatycznej szkoły, a przede wszystkim Bernardowi Shawowi i Graivilowi Barkerowi dwom protagonistom tego kierunku.

Za tymi kolegami ujęli się wszyscy wybitni dramatyczni pisarze i rząd zmuszony był powierzyć zbadanie spornej kwestyi królewskiej komisji, która po wszechstronnej indagacji obu stron, t. j. dyrektorów teatrów, autorów i samego cenzora, złożyła raport. Raport ten, który jeszcze nie otrzymał sankcji ministerialnej, głosi, że dyrektorowie mają być upoważnieni na własne ryzyko wystawiać nowe sztuki bez wizy cenzora, ale, że teatry ich będą mogły być zamknięte, jeżeli w sztukach wystawionych zdarzą się obelgi na obcych monarchów, na religię i na moralność i przyzwroitość publiczną. Jak to łatwo było przewidzieć, dyrektorowie teatrów wolą sztuki, które otrzymywać będą i nadal wizę cenzora, gdyż nie będą narażeni na kryminalną odpowiedzialność, ale wszyscy autorowie dramatyczni o samodzielniejszem talencie oświadczyli się przeciwko absolutyzmowi cenzora.

Zaledwie ten spór uciął, a powstał inny. Księgarze londyńscy zawiązali stowarzyszenie, niedozwalające obiegu po czytelnikach niemoralnych utworów powieściowych, których namnożyło się wiele, szczególnie przez kobiety-powieściopisarki, dobijające się

wziętości przez wybijanie szyb. Autorowie protestują przeciw takiemu nadużyciu cenzury przez księgarzy. Walka jednak na tem polu jest mniej zacięta aniżeli na teatralnem.

W tych dniach w pałacu królewskim, jeszcze przed wyjazdem króla, dzięki inicjatywie samej podobno królowej Aleksandry postanowiono uczcić rocznicę Chopinowską odpowiednim koncertem prywatnym na specjalnem i uroczystem przyjęciu u królowej. Polskiego autora jednak tylko polska interpretacja oddać właściwie może; a że w kołach londyńskiego „society“ od lat kilkunastu stale obraca się polska pianistka p. Janotówna, przeto więc z polecenia królowej panna Janotówna zaszczyconą została zaprosinami angielskiego dworu i na wieczorze ku czci naszego mistrza odegrała kilka tegoż utworów, darzona oklaskami arystokratycznego audytoryum. Kinkiety Windsorskiego pałacu już nieraz podobno oglądały utalentowaną córę Polski, która oddalenie swe od ojczyzny dowcipnie tłumaczy ciężarem swej wagi, tusza jednak i wiek poważny naszej artystki pozwala jej na tury artystyczne po Anglii i Hiszpanii, „gdzie lepiej niż w Polsce za koncerty płacą!“

Przeczuwam, że czytelnicy, a zwłaszcza czytelniczki nasze chętnie śledzą rozwój i przygody angielskich sufrażystek. Nie od rzeczy więc może będzie słów kilka w których streszczę odezwe p. Cecylii Oldmeadow, która w *Pall Mall Gazette* powołuje sufrażystki do utworzenia pułku, dodając, że myśl tę od kilku miesięcy propaguje z powodzeniem. Panna Oldmeadow znajduje, że pełnienie służby wojskowej przyczyni się bardziej do rozwoju uczuć obywatelskich wśród kobiet, niż ich udział w Sejmie parlamentarnym; obozowe trudy wzmocnią kobietę fizycznie, dyscyplina wdroy ją do uznawania władzy, a poczucie, że zdolna jest służyć krajowi, rozszerzy jej horyzonty umysłowe. Nowoczesna amazonka występuje przeciw poglądowi, jakoby kobiety mogły się przydać tylko w ambulansach. Twierdzi, że im więcej będą przebywać na świeżem powietrzu, im bardziej wzmocnią muskuły, tem łatwiej pozbędą się histeryi.

Ale czy będziemy mieli sposobność przekonać się o tem? Lwów za przykładem Anglii, ma sufrażystki, podobno; czy pójdzie też wiernie za wzorem tutejszym?...

KRONIKA.

Lwów, 10 marca.

— Kalendarz.

Piątek (11 marca):

Konstantyna. — Ludosława. — Porfiryja.

Wschód słońca o godzinie 5:48 rano, zachód słońca o godzinie 5:20 po południu.

— JE. P. Prezydent Sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki powrócił do Lwowa i objął urządowanie.

— P. Wiceprezydent krajowej Dyrekcji skarbu, dr. Stanisław Szachtowski będzie udzielał posłuchań stronom codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, na razie od godziny 11—12 po południu. Zgłaszać się należy przed godziną 11 w prezydyum.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W piątek, dnia 11 bm., prof. Akademii weterynaryi i doc. Uniw. dr. K. Panek: „Hygiena żywienia i żywności“ (z obr. świetlnymi). Zakład chemiczny Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godz. 7 wieczorem.

— Miejska komisja reformy wyborczej odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym wybór subkomitetu.

— Komitet balu prasy, zamykając rachunki, uprasza osoby, które zajmowały się sprzedażą biletów, o wyrównanie należitości, ewentualnie o zwrot niesprzedanych biletów, na ręce skarbnika Towarzystwa dziennikarzy polskich, redaktora Aleksandra Milskiego ul. Akademicka 1. 10.

— Trzeci Wieczór parlamentarny Ligi Narodowej odbędzie się w piątek, dnia 11 b. m., o godz. 7 w sali ul. Teatralna 15. Przedmiotem odczytu i omówienia będzie historia, organizacja, zakres i program działania „Rady Narodowej“ i stosunek jej do polskich Towarzystw narodowych. Wstęp dla członków i gości wolny.

— Z Izby sądowej. Rozprawa karna przeciw p. Witoldowi Demiańczukowi, redaktorowi *Ruskiego Selanyna*, oskarżonemu o obrazę czei popełnioną drukiem przez b. współpracownika *Haliczanina* a obecnie redaktora *Nauki* p. Iwana Procyka o obrazę czei zakończyła się ubiegłej nocą.

Po przesłuchaniu całego szeregu świadków i przemówieniu zastępcy oskarżyciela prywatnego, sędziowie przysięgli udali się na naradę nad postawionymi im przez trybunał pytaniami, poczem wydali następujący werdykt: Na I. pytanie: Czy Witold Demiańczuk jest winien, że niesłusznie zarzucił Iwanowi Procy-

kowi, „iż w dyscyplinarnych aktach wyższego sądu kraj. pozostał ślad nie bardzo politycznych czynów Iwana Procyka, za które dostał on kopyniaka z sądu“. tudzież. „że Iwan Procyk jest człowiekiem niepewnej kondyty“, odpowiedzieli sędziowie 12 głosami nie.

Na pytanie II.: Czy winien Demiańczuk, że niesłusznie zarzucił Iwanowi Procykowi, „iż wyszło na jaw, że tenże z Tow. im. Kaczkowskiego kradł marki dla swej *Nauki*, dalej „że w *Nauce* rozpiął składki na odbudowanie zamków królewskich we Lwowie i w Haliczu, że lekkomyślnie ludzie posyłali mu na ten cel pieniądze, a on je kradł dla siebie“, odpowiedzieli sędziowie 11 głosami nie, 1 głosem tak.

Wreszcie na ostatnie pytanie co do zarzutów, że „Iwan Procyk w czasie wyborów do parlamentu poddał nieskończonemu partyi myśl zebrania funduszu wyborczego i sprawę tę tak chytrze przeprowadził, że do dzisiaj nie ma z tego funduszu rachunków“, odpowiedzieli sędziowie 12 głosami nie.

Wobec tego werdyktu trybunał wydał wyrok uwalniający. Zastępca oskarżyciela zgłosił zażalenie nieważności.

△ **Zgubiono:** koleczyk z dużym czerwonym kamieniem i brylancikiem: w drodze z placu Bernardyńskiego na plac Maryński czarny jedwabny szal; czarny pulares skórzany, zawierający 42 kor.

△ **Znaleziono:** w ul. Trzeciego Maja damską kravatę ze szpilką; damską torebkę koloru zielonego, zawierającą zielony pulares, szczyrory i rozmaite drobizgi; w ul. Trzeciego Maja pulares z kwotą 2 kor.

△ **Wypadek na budowie.** Zarobnik Józef Fuss, zajęty na budowie domu przy placu Solarni, spadł wczoraj tak nieszczęśliwie z rusztowania, iż złamał lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliwszy mu pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Znikła bez śladu.** Piętnastoletnia Stanisława Kuziówna wydaliwszy się onegdaj z domu swej matki do kościoła, znikła od tego czasu bez śladu.

Kuziówna jest blondynka, średniego wzrostu i ubrana była w brązowy palto i różową chustkę.

△ **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Wołkowa Jan Kulczyński jadąc wczoraj szybko ulicą Teatrzną, najechał na p. Bronisławę Burgerową i powalił ją na ziemię. Pani B. dotkliwie się potłukła.

△ **Kradzież koni.** Do tutejszej policji nadeszła z Hołodówki, powiatu rudeckiego, wiadomość, że onegdaj w nocy skradziono jednemu z tamtejszych włościan parę koni wraz z pługiem.

△ **Kronika policyjna.** Z okna wystawowego złotnika Marka Tausmiera przy ul. Żółkiewskiej 1. 59 a) skradli wczoraj złodzieje, po wyduszeniu szyby, dwie skrzynki z pierścieniami i wisiorkami, łącznej wartości 100 koron.

W ulicy Żółkiewskiej odebrano wczoraj od jednego z chłopców srebrny zegarek damski, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży.

W mieszkaniu Anny Fedyszynowej przy ul. Rycerskiej 1. 16 skradziono wczoraj naczynia kuchenne, kilka metrów płótna i ubranie marynarkowe.

Z realności przy ul. Krasieckich 1. 16 przytrzymał lakiernika bez zajęcia Antoniego Alberta na kradzieży dywanów ze schodów tej realności.

Z kurytarza realności przy ul. Akademickiej 1. 18 skradziono duże lustro.

Na strych realności przy ul. Krasieckich 1. 20 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli znaczną ilość bielizny.

(△) **Zaczadzenie.** W realności przy ul. Połczyńskiej zaczędzili ubiegłej nocy, wskutek zbyt wczesnego zatkania zasławy u pieca, Ignacy Gdula, podmaistrzy murarski, który żona Jadwiga i zamieszkała u nich krawczyni Salomea Rojekówna. Wczoraj jednak spostrzeżono wypadek, tak, że wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego mogło przyprowadzić wszystkich do przytomności.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** Na budowie jednego z domów przy ul. Zielonej wóz przysiadł dziś rano tak nieszczęśliwie robotnika Mikołaja Borowego, iż stała ratunkowa stwierdziwszy u niego zgniecenie klatki piersiowej, odwiozła go w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

— **Kraty kaplicy jasnogórskiej** uległy odnowieniu i uzupełnieniu, gdyż okazało się, jak wiadomo, że świętokradcy wdarli się przed ołtarz górą, po nad kratą, niedostającą sufitu. Kratę rozebrano i przywieziono do Warszawy. Okazało się po oczyszczeniu, że blachy na niektórych częściach kraty, są pokryte nalotem, pochodzącym z roku 1630. Malowidła przedstawiają aniołów w szatach purpurowych, podtrzymujących tarczę z napisem. Odczyszczono je i umieszczono napowrót w kracie. Montowanie uzupełnionej kraty potrwa 2 do 3 tygodni i już się rozpoczęło.

— **Oryginalny napad.** We wsi Kołbiel, w powiecie mińsko-mazowieckim, do sołtysa, który zebrał właśnie za podatki 200 rubli, przybyły w nocy dwie tajemnicze postaci.

Jedną była „śmierć“ w białej szacie z kosą w ręku, drugą „dyabeł“. Wszedłszy do chaty, śmierć zażądała od sołtysa:

— Dawaj duszę!

— To nie twoja dusza, to moja! — zareplikował dyabeł. — Oddawaj ją w moje ręce!

Sołtys, przeleknięty, padł na kolana, błagając, aby pozwolono mu przynajmniej pomodlić się przed zgonem. Wspaniałomyślna śmierć pozwoliła, mimo protestów dyabła. Ale gdy grzesznik pochylił czoło ku ziemi, ujrzał z pod białej szaty śmierci wyglądające nogi w chłopskich butach. W tej chwili zerwał się z kolana i pochwyciwszy browning z kieszeni, począł strzelać. Śmierć padła trupem od pierwszego strzału, dyabeł zaczął uciekać, lecz sołtys podbiegł za nim i ranił go śmierdzącą. Zadowolone całej wsi z ukarania bandytów zmieniło się w zdumienie, gdy okazało się, że obaj rabusie są gospodarzami z tejże wsi, którzy użyli sobie w ten sposób znabować pieniądze podatkowe.

Kronika zagraniczna.

* **Caruso w strachu.** Z Nowego Jorku donoszą, że Caruso, sławny śpiewak, który występuje obecnie w tamtejszej Operze, otrzymał od Towarzystwa „Czarnej Reki“ list z pogroźką, że zostanie zamordowany, jeżeli nie zapłaci 75.000 kor. Policja nowojorska strzeże pilnie Carusa i aresztowała już dwu Włochów, podejrzanych o wysłanie tego listu.

* **Bunt więźniów.** W twierdzy Kartagena 40 więźniów próbowało w tych dniach ucieczki. Napadli oni na straż i po jej pokonaniu wydostali się na dach gmachu. Sposprzeżono ich jednak i artylerją, będącą w pobliżu, dała do nich kilka strzałów karabinami; więźniowie poddali się, kilku z nich jest ciężko rannych.

* **Aresztowanie damy haremu.** W Dynaburgu aresztowano onegdaj niejaką Goldschmidtową i jej ojca po rewizji, która wykazała w ich domu cały skład wschodnich kosztowności. Goldschmidtowa twierdzi, że była w haremie Abdula Hamida, który ją po zdetronizowaniu hojnie obdarował.

* **Defraudacye w Rosyi.** Z Petersburga donoszą: Przy budowie kolei Wołga-Kogulim, wykryto olbrzymie sprzeniewierzenie, dochodzące do kwoty 4.000.000 rubli. Przewodniczący zarządu kolei Neratow został aresztowany.

Notatki literacko-artystyczne.

E. G. Seeliger. „Błękitna flota“. Kraków. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. 1910.

(z. s.) Sensacyjna i interesująca opowieść o weale zręcznych popłatanych zakłaniach, objawia jednak przewrotną etykę i brutalność, również cynizmem fałszywie postawionego założenia, jak sposobem ujęcia tematu grubym i nieartystycznym. Bohaterem utworu jest Niemiec, inżynier, wynalazca i konstruktor balonów sterowych i śmigłowych materij wybuchowych, którym pragnie uszczęśliwić ludzkość, wywalczając dla niej ogólne rozbrojenie i pokój powszechny. Do wielkiego i szlachetnego celu zdąża jednak najniemoralniejszymi środkami, czerpiąc pieniądze na swe wynalazki z ogniotrwałych kas oszukańczego domu gry, dla którego sam sporządził ruletę, zapewniając bankowi niezawodną wygraną. Nadto, mogąc łatwo uratować życie przyjaciela i dobroczyńcy, nie czyni tego rozmyślnie, pragnie bowiem posiadać jego żonę, aby stać się panem jej majątku. Bez skrupułu posługuje się poświęceniem wyzników społeczeństwa, których z więzienia wyswobodził, aby mieć w nich posłusznych niewolników swojej woli. Wreszcie, z zimną krwią, sam nie narażając siebie weale, morduje tysiące bezbronnych, aby wypróbować o ile skutecznie są i groźnymi wynalezionymi przez niego sposoby zniszczenia. Udując jednaką obojętność dla wszystkich narodów, pod którą ma się ukrywać niby miłość wszechludzka, nienawidzi Anglików, bo oczami duszy autora widzi w nich jedynych rywali, mogących pokonać i upokorzyć chciwość i butę pruską. To wszystko jednak nie przeszkadza, że powieść, jako opis zdarzeń fantastycznych i nadzwyczajnych, lecz dzięki najnowszemu zdobyczom awiatyki posiadających pewne względne prawdopodobieństwo, budzi żywe zajęcie i prawdopodobnie znajdzie szybki i łatwy pokup, jakim cieszą się obecnie niemal wszystkie sensacyjne utwory beletrystyki nowoczesnej.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, po raz 2., „Opowieść ukraińska“, opera w 2 aktach Mieczysława Sołtysa.

W piątek (wznawienie) „Madame Sans Gêne“, komedia w 4 aktach W. Sardou, z Wandą Siemaszkową w roli tytułowej i Ferdynandem Feldmanem w roli Napoleona. Na zakończenie gościnny występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej uczenicy Izadory Duncan.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Panna mężatka“, ko-

medya w 3 aktach J. Korzeniowskiego. — Za koniec „Pan Benet“, komedia w 1 akcie, A. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci, „Opowieść ukraińska“, opera w 2 aktach M. Sołtysa.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu, po raz trzeci, „Złote kajdany“, tragi-komedia w 5 aktach Józ. Korzeniowskiego. Na zakończenie gościnny występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz dziesiąty, „Krysia leśniczanka“, operetka w 3 aktach J. Jarno.

W poniedziałek, po raz trzeci „Zakochna“, (L'Amourose komedia w 3 aktach Jerzego de Porto Riche, (Irene Trapszo w roli tytułowej. Na zakończenie przedostatni gościnny występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

We wtorek, „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla, z Józefem Mannem w partyi „Cania“. Rozpocznie „Cavalleria rusticana“, opera w 1 akcie P. Mascagni'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego. W partyi „Santuzzy“, wystąpi Józefa Zacharska. Na zakończenie: ostatni gościnny występ Stefani Dąbrowskiej, tancerki klasycznej, uczenicy Izadory Duncan.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek 11. Przedstawienie amatorskie.

Sobota 12. „Wesele za czasów rewolucyi“, sztuka w 3 aktach Sofusa Michaelsa.

Niedziela 13 po południu, „Komedia omył“, komedia w 7 obrazach W. Szekspira.

Niedziela 13 wieczorem. „Wesele za czasów rewolucyi“, sztuka w 3 aktach Sofusa Michaelsa.

Poniedziałek 14. „Aktorki“, komedia w 4 aktach Stefana Krzyżoszewskiego.

Objęcie urzędowania przez Wiceprezydenta dr. Stanisława Szlachetowskiego.

W celu powitania Pana Wiceprezydenta dr. Stanisława Szlachetowskiego zgromadzili się dziś przed południem w wielkiej sali sesyjnej w Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu wszyscy aprobanci, referenci departamentów administracyjnych i urzędnicy biura prezydalnego krajowej Dyrekcji skarbu, krajowi inspektorowie podatkowi, dyrektor departamentu rachunkowego i szefowie lwowskich władz skarbowych I. instancji.

O godzinie 10 przybył JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński i wprowadził P. Wiceprezydenta dr. Szlachetowskiego, zaznaczył na wstępie, że przedstawianie dr. Szlachetowskiego byłoby rzeczą zbyteczną, gdyż P. Wiceprezydent służył przy galicyjskiej Administracji skarbowej, z której personelem łączy go węzły wspólnej długoletniej pracy. Następnie oświadczył JE. Pan Namiestnik, że Pana Wiceprezydenta, którego na kierujące stanowisko wyniosły gorliwa praca, wybitne zdolności i niepospolite przymioty charakteru, będzie otaczał poparciem w urzędowaniu nie tylko ze względu na ich stosunek osobisty, lecz także ze względu na potrzebę ścisłej łączności między wszystkimi działami Administracji państwowej, które jednoczą się w jego rękach, jako naczelnika kraju. Wziewawszy obecnych, aby pełnią gorliwie swoje obowiązki służbowe ku pożytkowi Państwa i dobru kraju, popierał Pana Wiceprezydenta w jego urzędowaniu, zakończył JE. P. Namiestnik swoją przemowę, witając Pana Wiceprezydenta na nowym posterunku i życząc mu serdecznie powodzenia.

P. Wiceprezydent dr. Szlachetowski przemówił potem jak następuje:

Raczy Ekscelencya przyjąć najszczerze podziękowanie za łaskawe wprowadzenie mnie w urzędowanie w ten uroczysty, tak zaszczytny dla mnie sposób. Zarazem zaś zapewnię, że idąc śladem moich znakomych poprzedników, wypełniać będę obowiązki me z całym oddaniem się, z całą ścisłością i sumiennością, do czego zobowiązałem się w złożonej w ręce Ekscelencyi przysiędze, a czego i od wszystkich moich podwładnych urzędników wymagać będę.

Szanowni Panowie! Po nagłym, niespodzianym, a tak przedwczesnym zgonie nieodżałowanej pamięci poprzednika mego, który nas wszystkich tak boleśnie dotknął, łaską Monarszą mianowany Wiceprezydentem krajowej Dyrekcji skarbu obejmuję stanowisko to ze świadomością jego ważności i odpowiedzialności, trudności, które nieraz się wyłożą i przykrości, które mnie zapewne nie miną.

Ufam jednak i mam nadzieję, że życzliwość wszystkich podwładnych, na którą będę sobie zasługiwał i na którą będę liczył, pełna, wydatna, skuteczna ich praca tudzież celowe współdziałanie wszystkich władz i u-

rzędów skarbowych ułatwią mi me zadanie, i dozwolą pogodzić poruczony naszej pieczy interes skarbu Państwa z interesem kraju. z jego ekonomicznymi potrzebami i ze słusznymi, uzasadnionymi życzeniami i żądaniami ludności.

Do należytego spełniania naszych obowiązków potrzeba nie tylko pilności i sumiennosci, nie tylko rozległej wiedzy i starania się o najdokładniejszą znajomość stosunków, ale trzeba też pozyskania zaufania ludności, zachowania zupełnej bezstronności i nie dawania wobec kontrahentów najbliższego nawet cienia pozoru stronniczego w jakimkolwiek kierunku działania.

Urzędnik administracyjny wogóle, a tembardziej urzędnik skarbowy, któremu zresztą — co jest naturalnem — przysługują wszystkie prawa obywatelskie, a który w wolnych chwilach oddać się może i pracy społecznej, nie powinien być człowiekiem partyjnym. Obowiązki urzędu, już z ustawy rzeczy trudne i ciężkie, stałyby się podwójnie trudne i ciężkie, gdyby ludność, gdyby kontrahenci mieli choćby najlżejszą podstawę do mniemania, że urzędnik skarbowy działa w usługach tego lub innego kierunku politycznego. Urzędnik taki stałby się rychło przedmiotem niechęci i celem pośmiewek ze strony innych stronnictw, a wiara w jego bezstronność byłaby u ogółu ludności zachwiana.

Wkońcu zaznaczam, że w stosunku do podwładnych kierować się będę życzliwością, wyrozumiałością, szczerością i otwartością, o którą nawzajem upraszam. Nie potrzebuję zaś zapewniać, że los i dola wszystkich podwładnych leżą mi na sercu, że sprawy ich żywo mnie zajmują i że słuszne i uzasadnione, w właściwej formie i drodze wniesione życzenia i starania chętnie i gorliwie u przełożonej władzy popierać będę.

Witając serdecznie zgromadzonych Panów, jako moich najbliższych współpracowników, upraszam o Waszą życzliwą pomoc, w szczególności zaś zwracam się z usilną prośbą do szanownego dotychczasowego kierownika Dyrekcji, mego dawnego, dobrego, życzliwego znajomego, aby mnie zechciał wspierać swą światłą radą, pomocą, swem długoletnim doświadczeniem i swemi znakomitemi zawodowemi wiadomościami.

Przemówienie swoje zakończył dr. Szlachetowski trzykrotnie okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który zebrani powtórzyli. Następnie przedstawił dr. Szlachetowski JE. Pann Namiestnikowi członków gremium krajowej Dyrekcji skarbu.

Pan Wiceprezydent dr. Szlachetowski objął z dniem dzisiejszym urzędowanie.

Proces Tarnowskiej.

(Korespondencya własna Gazety Lwowskiej).

Wenecya, dnia 8 marca.

Dzisiejsza rozprawa ściągnęła do sali tłumy publiczności, które zajęły nawet miejsca rezerwowane. Spodziewano się bowiem, że nastąpi przesłuchanie Tarnowskiej. Wśród publiczności przeważają panie z arystokracji weneckiej. Rozprawie przysłuchują się również ojcowie: Tarnowskiej i Naumowa.

Z powodu poczynionych przez przewodniczącego zarządzeń, przewiezienie pod sądnych z więzienia do gmachu sądowego odbyło się bez demonstracji ze strony publiczności.

Rozprawę przed i po południową wypełnił jedynie wyczerpujące przesłuchanie pod sądnych Mikołaja Aleksandrowicza Naumowa. Pod sądny panował dziś więcej nad sobą, niż na rozprawie sobotniej.

W czasie jego zeznań Tarnowska ze wzrokiem, utkwionym w posadzkę i rękami złożonemi na kolanach, siedziała nieruchomo, od czasu do czasu ocierając tylko chustką oczy, zwilżone łzami.

Trzeci dzień rozprawy.

Otwierając o godzinie 10:15 przed południem rozprawę, zawiadomił przewodniczącym, radcą Fusinato, pod sądnych iż trybunał, po rozpatrzeniu wniosków obrońcy Prylukowa, adw. dr. Luzzattiego, postawionych na sobotniej rozprawie, uchwalił wezwać do rozprawy tylko byłą żonę Prylukowa. Przesłuchanie jej nastąpi w dniu 25 b. m. Natomiast odnawia trybunał żądaniu tego obrońcy o wezwanie całego szeregu innych świadków odwodowych, gdyż nabrał przekonania, że zeznania tych świadków będą dla sprawy małej wartości.

Następnie przystąpił radca Fusinato do dalszego przesłuchania pod sądnych Naumowa.

Dalsze przesłuchanie osk. Mikołaja Aleksandrowicza Naumowa.

Przew.: Czy wiedział pan o tem, gdy po raz pierwszy poznałeś Tarnowską, że ona już przedtem była z Prylukowem w Wiedniu, Paryżu, a nawet w Afryce?

Osk.: Nie, weale o tem nie wiedzia-

tem. Wiedziałem tylko, iż jeździła w towarzystwie hr. Komarowskiego.

Przew.: Czy prawdą jest to, że Tarnowska czasem gasiła zapalony papieros w ten sposób, iż przyduszała go do pańskiej ręki?

Osk.: Tak. Zdarzało się to czasem... Tarnowska tatnowała mnie także sztyletem.

Przew.: O ile mi z aktów wiadomo, Tarnowska zalewała pannę wtedy ranę rozmaitemi medykamentami. Proszę mi teraz powiedzieć, czy Tarnowska robiła to w tym celu, aby złagodzić ból, lub zdezynfekować ranę, czy też... aby spowodować jeszcze większe bole?

Osk.: Działo się to zawsze w obecności Perierówniej. Sądzę, że czyniła to w tym celu, aby uśmierzyć mi ból.

Przew.: Czy nie wie pan o tem, że widok krwi sprawiał Tarnowskiej przyjemność?

Osk.: Nie o tem nie wiem.

Przew.: Czy nie wie pan przypadek o tem, czy Tarnowska miała z hr. Komarowskim... bliższe stosunki?

Osk.: Stanowczo na to odpowiedzieć nie mogę. Domyślałem się tylko tego, gdy mi hr. Komarowski raz podczas obiadu przedstawił Tarnowską jako swą możliwie przyszłą żonę.

Przew.: Czy wiedział pan, gdzie, w razie wyjazdu zagranicę, udają się hr. Komarowski i Tarnowska?

Osk.: Hr. Komarowski ndawał się zwykle do Wenecyi, gdzie miał prywatne mieszkanie, Tarnowska zaś ndawała się do miejsc kąpielowych, wyznaczanych jej przez lekarzy.

Przew.: Proszę nam teraz coś opowiedzieć o swoim stosunku do Tarnowskiej. Jak do tego przyszło? Jak wyrażała się Tarnowska wobec pana o hr. Komarowskim?

Osk.: Wyrażała się zawsze z nienawiścią.

Przew.: Jak się zachowywała Tarnowska wobec pana.

Osk.: Była zawsze wesoła. Inż też takie było jej usposobienie.

Przew.: Wspominał pan w śledztwie kilkakrotnie o tem, że Tarnowska prosiła pana, abyś ją uwolnił od męża. Czy tak?

Osk.: Tak jest. Prosiła mnie o to, dodając, bym go wyzwał na pojedynek.

Przew.: Czy żądała od pana, byś go zabił?

Osk.: Nie. Mówiła tylko, bym go sprowokował, czynnie znieważył.

Przew.: Po cóż pan miał znieważać człowieka, który panu nie złego nie zrobił, a następnie jeszcze go zabić.

Osk.: Zabić?... W pojedynku mogłem i ja paść także. Tarnowska mówiła mi, iż gdybym to zrobił, to kochałaby mnie jeszcze więcej.

Przew.: Dlaczego mówiła panu w Wiedniu Tarnowska i Perierówny, że hr. Komarowski jest nudyym opiekunem?

Osk.: Mówiły tylko, że je prześladowe.

Przew.: Dlaczego wyrażały się źle o Komarowskim?

Osk.: Nie umiem dać na to odpowiedzi.

Przew.: Czy będąc w Wiedniu, wysłał pan rozpaczliwy list do Tarnowskiej?

Osk.: Pisałem do Tarnowskiej rozmaite listy.

Przew. (wyjmując cały plik listów): W jednym z nich grozisz pan, że popełnisz samobójstwo i dodajesz: „Nikt nie zgadnie, co było przyczyną mego samobójstwa, gdyż wielu ludzi wie o tem, że jestem hypochondrykiem“. W innym liście, również rozpaczliwym, żegnasz się pan z Tarnowską i nazywasz ją między innymi: „kochaną kunią“. Dlaczego wysyłał pan do Tarnowskiej takie listy?

Osk.: Ponieważ widziałem ją w Wiedniu jadącą powozem z jakimś nieznanym mi mężczyzną. Sądziłem, że to jest książę Trubecki, a Tarnowska ze mnie drwi. Byłem o nią zazdrosny, a zazdrość popełniła mnie do tego, iż napisałem list, w którym zawiadamiałem ją, iż odbiorę sobie życie.

Po tym liście była najpierw u mnie Perierówna, a następnie sama Tarnowska, aby mnie uspokoić. Tarnowska wezwwała mnie wtedy, abym oczekiwał na nią w Podwoleczyskach.

Przew.: Czy nie wie pan, dlaczego Tarnowska wysyłała pana do Podwoleczysk?

Osk.: Dlatego, gdyż nie chciała, aby hr. Komarowski widział ją z innym mężczyzną.

Przew.: Czy Tarnowska w pierwszych czasach waszej znajomości nie wspominała panu o swych przykrych stosunkach finansowych?

Osk.: Tak jest. Wspominała, iż potrzebuje pieniędzy. Zaządałem wtedy od mojej matki listownie 500 rubli.

Przew.: Jak długo miał pan czekać w Podwoleczyskach?

Osk.: Kilka godzin, lecz bawiłem tam kilka dni, póki depesza nie wezwwała mnie Tarnowska napowrót do Wiednia. Podczas drugiego pobytu w Wiedniu była Tarnowska dla mnie bardzo cenna.

Przew.: Czy wiedział pan o tem, że

Tarnowska w ostatnich czasach w jednym z telegramów nazwała pana „Bertą“, a Komarowskiego „Adelą“.

Osk.: O tem dowiedziałem się dopiero od sędziego sledczego.

Przew.: Czy powiedział pan raz Tarnowskiej, żeś pan żonaty?

Osk.: Tak jest.

Przew.: Dlaczego?

Osk.: Aby Tarnowskiej dać jeszcze jeden dowód więcej, jak ja szalenie kocham. Nie wspominałem jednak, gdzie przebywa moja rzekoma żona.

Przew.: Czy w czasie waszej pierwszej wspólnej podróży z Orlu do Kijowa wyrażała się Tarnowska źle o Komarowskim?

Osk.: Tak... lecz nie zupełnie... Mówiła tylko, że jest nudyym opiekunem. Pokazywała mi także list ks. Trubeckiego z oświadczeniami miłosnymi, dodając, że z powodu niej popełnił on samobójstwo.

Przew.: Czy nie wspominała o Komarowskim w tym celu, aby wzniecić w panu zazdrość?

Osk.: Mówiła często o nim.

Przew.: Czy wspominała o Borzewskim i Stahlu?

Osk.: Tak jest. O Borzewskim mówiła, że miał on sprzeczkę z jej mężem po wyjściu z pewnej restauracji i że go mąż zabił.

Przew.: A o Stahlu wspominała?

Osk.: Tak jest. Zaprowadziła mnie nawet na jego grób i wzywała mnie, abym ją pomścił.

Przew.: Co panu mówiła Tarnowska okazując depeszę, w której nazwano pana „Joujou“?

Osk.: Powiedziała wtedy: Oto masz pan dowód, jak odplaca się mi Komarowski za moją przyjaźń.

Przew.: Czy nie podejrywał pan, że depesza ta jest zmyślona?

Osk.: Wcale nie. Dowiedziałem się o tem, że jest zmyślona dopiero od sędziego sledczego. Byłbym się jednak uspokoił, gdybym nie był ustawicznie podjudzany. Gdyby nie Tarnowska, byłbym do Włoch nie pojechał.

Przew.: Przejdźmy teraz do omówienia podróży z Kijowa do Moskwy. Jak zachowywała się Tarnowska względem pana w czasie tej podróży.

Osk.: Bardzo dobrze. Przeżyłem w ciągu wiele rozkosznych chwil.

Przew.: Czy nie wzywała pana Tarnowska, byś zabił Komarowskiego.

Osk.: Istotnie... radziła mi nawet najpierw, abym w tym celu użył sztyletu, później jednak powiedziała, że rewolwer będzie lepszy.

Przew.: Czy nie pokazywała Tarnowska panu depeszy otrzymanej od Komarowskiego z usprawiedliwieniami?

Osk.: Nie.

Przew.: Co jeszcze mówiła Tarnowska, wzywając pana, byś zabił Komarowskiego.

Osk.: Powiedziała, bym na wypadek, gdyby mnie aresztowano, nie wymienił nigdy jej nazwiska i wziął całą winę na siebie. Kazała mi nawet na to przysiąc. Uczyłem to przed wyjazdem do Wenecyi. Gdy mnie schwymano, milerdzem i wziąłem całą winę na siebie. Sędziemu sledczemu powiedziałem nawet przy pierwszym przesłuchaniu, że jestem Belgijczykiem. Dopiero, gdy zauważyłem, że sędzia sledczy jest o wszystkim dobrze powiadomiony, a ojciec mój w listach, pisanych do mnie, wzywał, bym powiedział prawdę, postanowiłem przedstawić rzecz całą tak, jak się faktycznie ona miała.

Na tem o godzinie 12 w południe odroczył przewodniczący dalszą rozprawę do godziny 2 minut 30 po południu. X.

(Z powodu braku materiału zmuszeni jesteśmy odłożyć sprawozdanie z rozprawy popołudniowej do następnego numeru.

Przyp. Red.).

*

Jeden z dzienników włoskich donosi, że Pryłukow, gdy jest w swej celi, mówi sam do siebie po rosyjsku, chodząc dużymi krokami po celi. W razie, gdy go kto odwiedzi, umie zapanaować nad swym wzburzeniem i jest zazwyczaj milezący.

*

Matia wystosował do wybitnych francuskich literatów i artystek następujący kwatystonaryusz: „Na czem polega demoniczny czar, który Tarnowska wywierała na mężczyzn, tak, że ci w swej namiętności ku tej kobiecie byli gotowi do każdej zbrodni?“

Sławna powieściopisarka Lesneur odpowiedziała na to pytanie w następujący sposób:

Podobne postaci, jak Tarnowska, często wprowadzałem do moich powieści. Proces, który obecnie rozgrywa się w Wenecyi, dowodzi, iż tego rodzaju kobiety w rzeczywistości istnieją. Na czem polega demoniczny czar Tarnowskiej? Nasza nowoczesna psychologia, jakkolwiek głęboko wnikać, nie może jednak wyjaśnić tej tajemniczej siły, która jest własnością niektórych kobiet, a której zawdzięczają one swój wpływ, odurzający

i pozbawiający zmysłów. Jestto jakieś tajemne *fluidum*, które nauka może pewnego dnia weźmie pod swoją łupę. Takie tajemne *fluidum* bije od Tarnowskiej. To jest jej czar, jej siła. Tem *fluidum* wabiła ona mężczyzn i niem poskraniiała tych, którzy dostali się w zaczarowane koło jej wpływów. Czar ten działa tylko na pewny rodzaj mężczyzny. Mężczyzna może obok tysięcy kobiet przejść obojętnie, gdy wejdzie mu jednak w drogę kobieta taka jak Tarnowska, to raptownie wpada w jej moc demoniczną.

Odpowiedź poetki Marceli Tinayre opiewa: Tarnowska przedstawiają jako nadzwyczaj piękną kobietę, a jej czar ma mieć wręcz demoniczny charakter. Co do mnie zapatruję się na takie demoniczne kobiety bardzo sceptycznie. Jestem zdania, że siła ich polega w słabości mężczyzny. Morderca Naumow nie jest sympatycznym kochankiem. Przez spełnienie mordu nie składa się do wodu miłości. W tem mniemaniu utwierdzają mnie także: jego zachowanie się i jego zeznania przed trybunałem przysięgłych. Lamentując, oskarża Tarnowską: Ona jest winna, nie ja! Gdyby był on pod mrokiem tej kobiety, gdyby rzeczywiście nieokiełznana miłość była motywem jego zbrodni, to powinno było coś z tej miłości okazać się w jego zeznaniach. to byłby całą odpowiedzialność za nieszczęsny czyn wziął na siebie. To byłby gest wielki i wspaniały! Ten Naumow nie jest mężczyzną, który gorąco kochał, on nie jest nawet mężczyzną.

OSTATNIA POCZTA.

== *Südd. Reichschr.* podnosi wobec artykułu jednego z pism francuskich p. t. „Berliński pesymizm“, że dyplomaacy niemiecka jest poinformowana o rokowaniach między Wiedniem a Petersburgiem. Jest uprawniona nadzieja, że przez rokowania te nastąpi także ze stanowiska Niemiec požądany powrót obu tych mocarstw do normalnych stosunków.

== Na wczorajszym posiedzeniu drugiej Izby saskiej przyszło do bardzo burzliwych zajęć, kiedy minister Rüger, któremu przerywano, prosił przewodniczącego, by zaoszczędzono mu takiego nieprzystwoitego zachowania się, na lewej stronie Izby wybuchła burza oburzenia, która jeszcze podwyższyła się, gdy przewodniczący dr. Vogel oświadczył, że wprawdzie niema sposobu do wystąpienia przeciw postępowaniu reprezentanta rządu, jak tu miało miejsce, nie może atoli z drugiej strony pozwolić posłom na podobne przerywania. Jeden z posłów socyalistycznych przywołany został do porządku.

== W angielskiej Izbie gmin zapytał p. Bylew pierwszego lorda admiralicyi Mac Kenna, czy oświadczenie kanclerza Rzeszy Bethmann-Hollwega na posiedzeniu parlamentu niemieckiego z dnia 5 b. m. w sprawie angielsko-niemieckich stosunków wpłynie ograniczająco na budowę floty, która to sprawa ma być niebawem przedłożona Izbie.

Mac Kenna odpowiedział, że przyjazny ton mowy Bethmanna-Hollwega znajdzie serdeczną odpowiedź, jednakże mowca musi podkreślić, że angielski budżet floty nie opiera się na tej podstawie, iż inne narody zamierzają wobec Anglii zająć stanowisko nieprzyjajne, lub że Anglia zamierza przeciw nim nieprzyjajnie wystąpić. Budżet jest w ten sposób ułożony, by stan siły floty angielskiej utrzymać i zawisły jest od faktycznych wydatków innych państw na flotę. Mowca nie wie o tem, aby jakiegolwiek oświadczenie ministra niemieckiego mogło zmienić zamierzone ustawowe postanowienie co do wydatków na budowę floty.

Zgon dr. Luegera.

Wiedeń, 9 marca. Wieczorny biuletyn o stanie zdrowia dra Luegera brzmiał: Temperatura 39,2, puls 100 mały i słaby, czasem nderzając długie przerwy w oddychaniu; przytomność znika.

Wiedeń, 9 marca godz. 12 w nocy. Agonia już się rozpoczęła. Według zapatrzywań lekarzy życie chorego liczy się już tylko na godziny. Katastrofy należy oczekiwać w ciągu nocy. W ostatnich godzinach stan ogromnie się pogorszył.

Wiedeń, 10 marca. Dziś nad ranem, o godz. 4 powołano pp. Weiskirchnera, Gessmanna, Ebenhocha do ratusza i zawiadomiono ich, że u burmistrza rozpoczęło się konanie. O godz. 6 nad ranem odechł prawie zupełnie ustał, czasami tylko wracał. Nieco przed godz. 8 rano wezwano do pokoju konającego członków Rady miejskiej. Po kilku minutach Lueger wyzionął ducha.

Wiedeń, 10 marca. Burmistrz dr. Lueger zmarł dziś o godz. 8 min. 5 rano.

Wiedeń, 10 marca. Z kancelaryi gabinetowej Najj. Pana siostra śp. Luegera pan-

na Hildegarda Luegerówna otrzymała następującą depeszę:

„Wiadomość o śmierci brata Pani, wielce zasłużonego około m. Wiednia burmistrza dr. Karola Luegera, napęliła Jego Ces. Mość głębokim żalem. Najj. Pan wyraża Szan. Pani i Siostrze Jej z powodu tego bolesnego ciosu Najwyższą i najszczerszą kondolenecę i zapewnia Panią o swem współczuciu w bolesnej stracie, jaką Pani przez śmierć tę ponosi.“

Dyrektor kancelaryi gabinetowej Br. *Schiesl*.

Najj. Pan wystosował nadto kondolenecę telegraficzną do prezydym Rady miejskiej. Będzie ona odczytana na popołudniowym nadzwyczajnem posiedzeniu.

Kondolenecę nadto przesłali Najdost. Arcyks. Rainer. P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth. Namiestnik hr. Kiełmansegg, szef sekeyi Sieghardt i inni.

Dnia 10 lutego b. r. przemawiał Lueger na posiedzeniu Sejmu dolno-austriackiego. Unyslnie przybył na to posiedzenie, aby jako zastępca marszałka krajowego Dolnej Austrii oddać hołd pamięci zmarłego w tym czasie Józefa Schöffla, „wybawiciela Lasu Wiedeńskiego“. Lueger mówił tak świeżym i silnym głosem, z takim zapałem, że słowa jego wywarły niezapomniane wrażenie na słuchaczach.

Nie przypuszczano wówczas, iż jest to ostatnie przemówienie, jakie pada z ust Luegera... W dwa dni później choroba powaliła go na łożo boleści. Lekarze z początku już niesposobieni byli pesymistycznie i przewidywali bliską katastrofę. Stan zdrowia burmistrza od lat szeregu dawał powód do niepokoju. Cukrowa choroba, cierpienia nerkowe tak silnie rozwinęły, że aż pociągnęły za sobą znaczne osłabienie wzroku burmistrza, kilka poprzednich obłożnych słabości — wszystko to razem zdolne było podkopać żelazny nawet organizm. W dodatku chory mimo namów i przestroż lekarzy nie dał się nakłonić do zaniechania na czas dłuższy intensywnej, zabijającej go wprost pracy. Kilkakrotnie wprawdzie wyjeżdżał na krótkie wywczasy, ale po to tylko, by następnie z tem większym jeszcze uporem jąc się roboty, odrabiać zaległości, snąc plany na przyszłość.

Ostatnia choroba, ciągnąca się od 12 z. m. wprowadziła lekarzy w zdumienie swym niezwykle przebiegiem. Rzuciła też ona wiele światła na tę niezwykle postać. Dr. Lueger mimo bólów i wycieńczenia nie tracił humoru, nie przestał zajmować się sprawami miasta i stronnictwa, którego był wodzem. Ale dzielił ciarne przeczenia lekarzy, którym oddał pieczę o swe zdrowie i niejednokrotnie wyrażał przekonanie, iż nie do czeka Wielkiejnoey. Z chrześciańską rezygnacją oczekiwał śmierci.

Jak serdecznie współczuł z cierpieniem swego burmistrza Wiedeń, mieliśmy już niejednokrotnie sposobność zaznaczyć. Nawet przeciwnicy polityczni wielkiego burmistrza nie szczędzili mu oznak serdecznego współczucia.

Ale przyszło to, co przyjść musiało, na co lekarze i otoczenie było już przygotowane. Po czterech tygodniach uporewnej walki ze śmiercią, która czekała u wrót dumnego gotyckiego ratusza, dr. Lueger uległ.

Wielki burmistrz Wiednia, zastępca Marszałka krajowego Dolnej Austrii, obywatel honorowy stolicy Państwa austriackiego, c. k. tajny rada, poseł do Rady państwa i na Sejm krajowy, kawaler całego szeregu orderów i wysokiej odznaczeń różnych państw i t. d. i t. d., dr. Karol Lueger zamknął dziś oczy na sen wieczny. Schodzi z nim ze świata jeden z najwybitniejszych polityków i działaczy społecznych w Austrii, uwielbiany przez Wiedeńczyków, znakomity wódz miasta, któremu dwumilionowa metropolia w znacznej mierze zawdzięcza swój rozwój i rozkwit.

W skromnej izdebce dozorcy Szkoły technicznej przyszedł Karol Lueger na świat w Wiedniu dnia 24 października 1844 r. Lata dziecięce i młodzieńcze spędził pod troskliwą opieką matki rozsądnej, energicznej, mądrej i dobrej mieszczki wiedeńskiej. W Wiedniu ukończył gimnazjum z postępowem celującym, z odznaczeniem poskładał egzaminy w wiedeńskim Uniwersytecie. Opuscił go w r. 1866, jako doktor praw. Przez osm następnych lat odbywał dr. Lueger praktykę adwokacką, jako koncypient w jednej z pierwszorzędnych kancelaryj wiedeńskich, a w r. 1874 wszedł w szeregi palestry, jako samodziśny adwokat.

Poprzednio już temperament wprowadził młodego jurystę na drogę życia publicznego. W stowarzyszeniach zwracał na siebie uwagę, jako wyborny mowca i unysł wysoce krytyczny. W r. 1875 trzydziestoletni adwokat zdobywał mandat do Rady gminnej. Na posiedzeniach Rady gminnej najmlodszy ławnik wybija się rychło na plan pierwszy dzięki swej bystrości, zmysłowi orientacyjnemu, znajomości spraw komunalnych i wymowie. Oweczesny burmistrz Wiednia dr. Felder prorokuje mu świetną karierę i sam

upatruje w nim w przyszłości jednego z swych dalszych następców na krześle burmistrzowskim.

Rządził wówczas w stolicy Austrii liberalizm, wyrosły na gruncie r. 1848. — Wszedł dr. Lueger w szeregi tej partii, ale niedługo tam pozostał; prawosć jego, wysubtelniony zmysł krytyczny i temperament polityczny, nie godziły się z taktyką i tendencjami „złotej międzynarodówki” — jak później nazwał owo stronnictwo. Przy sposobności zatargu burmistrza dr. Feldera z przywódcą partii liberalnej, stanął po stronie atakowanego. W rezultacie namiętnego sporu wystąpił z szeregow stronnictwa i zrzekł się mandatu radzieckiego.

Krok ten zadecydował o przyszłości młodego adwokata. Tem intensywniej teraz rzucał się w wir walki politycznej. W roku 1878 ponownie wchodzi w skład Rady gminnej, w siedm lat później wybrany zostaje posłem do parlamentu, pobawiwszy znaczną większością kandydata liberalnego.

Były to czasy, gdy grono młodych, lecz politycznie dojrzałych już ludzi myślało o powołaniu do życia nowej organizacji politycznej, bardziej nowoczesnej, opartej nie na jednokształcie, ale na ogóle. — Początek w tym kierunku dała „Liga antiliberalna”, stworzona i zorganizowana przez dr. Luegera. Lueger i jego kombataneci: ks. Aloizy Liechtenstein, prałat ks. Scheicher, dr. Pattai (dzisiejszy Prezydent Izby posłów), dr. Gessmann, późniejszy Minister robót publicznych, oparli program świeżej organizacji politycznej na zasadach chrześcijańskiej demokracji. Tak powstało stronnictwo chrześcijańsko-społeczne.

Duszą i głową jej stał się dr. Lueger. Ze zgromadzenia szedł na zgromadzenie, z wiecu na wiec, porywał słuchaczy swą wymową i przekonywał siłą argumentacji. — Świetnie zorganizował drobne mieszczaństwo Wiednia, a rozporządzając liczną siłą, stanął do otwartej już walki....

Lueger znalazł się wtedy u szczytu popularności. Był potęgą, rozporządzającym tysiącami głosów trybunem.... *Der schöne Karl*, tak go wówczas nazywano, popularność swą zawdzięczał przedewszystkiem darowi wymowy i humorowi, który nigdy go nie opuszczał i nieposzlakowanemu swemu życiu. Był on pierwszym politykiem, który szerokie masy ludności wiedeńskiej zdołał skierować ku życiu publicznemu. Pokochała też ta ludność młodego jeszcze trybuna serdecznie; był dla niej uosobieniem prawości, bezinteresowności, wreszcie charakterystycznej „wiedeńskości”; był dla nich idealnym wzorem dobrego obywatela Państwa i Wiedeńczyka, pragnącego, aby piękna stolica naddunajska wzrosła, rozszerzyła się i rozkwitła.

Ta popularność wprowadziła dr. Luegera w r. 1890 do Sejmu dolno-austriackiego, w roku 1893 do Rady miejskiej, wreszcie w r. 1895 przyniosła mu godność pierwszego wiceprezidenta miasta. Stronnictwo chrześcijańsko-socjalne już wówczas miało w radzie 46 członków, dysponowało własnym organem *Deutsches Volksblatt*, założonym w roku 1888, a liczący tysiące oddanych party i Luegerowi członków, skupiających się w stowarzyszeniach *Christlich-sozialer Verein*, *Vereinigte Christen* itd.

Po ustąpieniu burmistrza dr. Grübbla dnia 29 maja 1895 złożono ową godność w ręce Luegera. Rozwiązanie Rady gminnej po wyborze Luegera i nowe wybory — przyniosły stronnictwu chrześcijańsko-socjalnemu nowe, a jeszcze większe zwycięstwo. Lueger jeszcze dwukrotnie został obierany burmistrzem i raz jeszcze w ciągu roku rozwiązano Radę gminną.

Ale burmistrzostwo Wiednia nie minęło Luegera. Oddano mu je znowu d. 8 kwietnia 1897 r., a wybór w tygodniu potem uzyskał zatwierdzenie Nacji. Pan. Dzień ów obchodzono w Wiedniu z niezwykłą uroczystością. Iluminowano nawet miasto i ustrojono je chorągiewami na znak radości.

Lueger zastał sprawy miejskie w nieporządku, finanse w stanie bardzo lichym i naprawiać musiał błędy tych, co przed nim rządzili. Ale Lueger poprzednio przez lat 22 był członkiem Rady gminnej, w sprawach miejskich orientował się doskonale i znał je na wylot. Rządy obejmował, mając już gotowy plan akcji gospodarczej, ku podniesieniu i uzdrowieniu niepomysłnych interesów gminnych. I zaraz wziął się do przeprowadzenia swych planów.

Przedewszystkiem przeprowadził emancypację m. Wiednia od obcych przedsiębiorstw. Nie odnowił kontraktu z angielskim Towarzystwem, oświetlającym Wiedeń gazem, ale przystąpił do budowy miejskich zakładów gazowych.

Austria wówczas była finansowo bardzo słaba, dlatego kapitał na budowę gazowni musiał Lueger pozbierać w Berlinie od „Niemieckiego Banku”, który w zamian zażądał, aby mu oddano zaprowadzenie elektryczności przy tramwayach.

Dr. Lueger, jako burmistrz Wiednia, przetworzył zupełnie system oświetlenia i ruchu w Wiedniu i przez to dał miastu nowoczesny wygląd. Po miejskich zakładach

gazowych przyszły miejskie zakłady elektryczne, które powiększono przez zakupno wiedeńskich warsztatów międzynarodowego Towarzystwa elektrycznego i wiedeńskiego Towarzystwa elektrycznego. Linie wiedeńskiego Towarzystwa tramwayowego powiększył Lueger przez umiastowienie nowego wiedeńskiego tramwayu, tramwayu parowego i Towarzystwa omnibusowego. Ostatnio był burmistrz wiedeński zajęty sprawą umiastowienia i przemienienia na elektryczną wiedeńskiej „Stadtbahn”; sprawy ostatecznie nie załatwił, choroba mu w tem przeszkodziła. Także sprawy uregulowania Wiedni i kanałów Dunaju zostały załatwione za jego rządów. Założenie nowych wodociągów i objęcie w przedsiębiorstwo przez Zarząd miejski całego szeregu przedsiębiorstw, oraz przeprowadzenie wszystkich ważnych i pilnych inwestycji miejskich, skuteczne dążenia w kierunku upiększenia miasta, zamienienia stolicy na miasto ogrodów i powiększenia ruchu przyjezdnych — wszystko to zapisać należy na rachunek twórczej i przedsiębiorczej, prawdziwie nowożytnej polityki gminnej Luegera.

Rzecz naturalna, że to wszystko wymagało znacznych wkładów i że Wiedeń nie rozporządzając kapitałami, musiał ratować się pożyczkami. W r. 1898 zapożyczyło się miasto na 60 milionów koron (t. zw. pożyczka gazowa), w r. 1900 zaciągnięto pożyczkę 30 milionów koron na budowę miejskich zakładów elektrycznych, w r. 1902 wielką pożyczkę 285 milion., z tego 116 milionów na umiastowienie tramwayów wiedeńskich, 75 milionów na budowę nowych wodociągów. Reszty użyto na inne pilne inwestycje. Wreszcie w r. 1908 zaciągnął Wiedeń drugą wielką pożyczkę w wysokości 360 milionów koron. Pierwszą z tych pożyczek przeprowadził berliński Bank niemiecki, później Länderbank stał się bankiem Wiednia; przy ostatniej pożyczce użyto też miasto usług innych wiedeńskich większych zakładów bankowych.

Owe 735 milionów koron, jakie za rządów Luegera zostały pożyczone, przeznaczono na nadanie Wiedniowi wyraźniejszego charakteru wielkiej stolicy i na umożliwienie ludności wiedeńskiej korzystania z wszystkich współczesnych urządzeń. Ale choć one były niezbędne i służyły zadośćuczynieniu potrzebom ogółu, dochody nie mogły iść krok w krok z pomnożeniem przez spory ciężar procentowy wydatkami. W następstwie musiano podwyższyć taryfy jazdy tramwajem, a przyszłe budżety miasta Wiednia będą może wymagały dalszych ofiar, ale Wiedeń godnie dziś reprezentuje swą stołeczność jako piątą co do ludności miasto światowe i to ostatnia jest zasługa zmarłego burmistrza.

Na polu reform socjalnych działalności dr. Luegera wydała piękne owoce. Jemu zawdzięcza kilkunastotysięczna rzesza urzędników, nauczycieli i służb gminnych znaczne polepszenie bytu i zabezpieczenie starości. Przyprowadził do skutku nowoczesny system organizacji pomocy gminy dla ubogich, stworzył świetnie zorganizowane i wzorowo funkcjonujące miejskie biura pośrednictwa pracy i t. d. Uwspółcześnienie szkolnictwa ludowego i budowa tylu pałaców szkolnych, to także niezaprzeczane zasługi dr. Luegera.

Namiętny bojownik, niepożytej siły agitator ustąpił miejsca w ostatnich latach 15 poważnemu, patriarchalnemu kierownikowi partii, zasobnej w siły i wpływy. Jako taki zdobył sobie Lueger część i szacunek nawet wrogów.

Polemiczny mówca Lueger, znikł od lat wielu z widowni, a w miejsce jego przyszedł znakomity retoryk, przekonujący czy w parlamencie, czy Sejmie, czy Radzie miejskiej siłą powagi argumentów, jasnością wywodów i ich głębią.

Popularność zdobyty w młodości utrzymał do śmierci, część i miłość obywateli miasta towarzyszy mu do grobu.

K. Bar.

Wiedeń, 10 marca. Natychmiast po śmierci Luegera wywieszono na wieżach ratuszowych czarne chorągwie. Tak samo z gmachów miejskich i wielu prywatnych powiewają chorągwie żałobne.

Gremium magistratu zebrało się o godz. 1 na posiedzenie, poświęcone pamięci zmarłego. O godz. 5 po południu odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej.

Prezydium rady miasta kazało rozlepić następujący plakat: „Ludności Wiednia, której poświęcone było całe życie i cała miłość dr. Luegera, podaje do wiadomości prezydium rady miejskiej, że dr. Karol Lueger, burmistrz m. Wiednia, zmarł dziś o godz. 8 m. 6. Cześć jego pamięci”.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek. *Deutsches Volksblatt* ogłasza testament polityczny s. p. Luegera. Nakłada on na stronnictwo obowiązek, aby nigdy nie stało się partją agrarną i nie zapominano o tem, że potęgę swą i wielkość zawdzięcza ludności wiedeńskiej. Dalej testament wzywa stronnictwo do trzymania się i nadal polityki Luegera, w szczególności polityki przeciw Węgrom. Jako następce na stanowisku burmi-

strza zaleca jako najgodniejszego i najzdolniejszego długoletniego współpracownika swego dr. Weiskirchnera.

Testament pochodzi z r. 1907. Spisany został w obecności Liechtensteina, Gessmanna i Weiskirchnera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów Prezydent Pattai zaraz na wstępie zawiadomił Izbę o śmierci Luegera. Posłowie powstali z miejsc. Prezydent wygłosił wspomnienie pośmiertne. — Wskazał na to, że właśnie mija 25 lat od chwili, gdy Lueger po raz pierwszy został wybrany do parlamentu. Z początku był całkiem osamotniony, zawsze był w opozycji i często go źle rozumiano. Później jednak zdobył nadzwyczajne stanowisko i stał się typem w życiu publicznym w Austrii, biorąc udział we wszystkich ewolucjach tego życia. Zyskał popularność, jaką nigdy nie cieszył się żaden człowiek z ludu. Posiadał miłość ludu, którą zawdzięczał prócz czaru umysłu i wymowy także zamilowaniu sprawiedliwości i gotowości do chronienia biednych i uciskanych w duchu najszlachetniejszego chrześcijaństwa. Prez. Pattai wspominał o Luegerze jako o pierwszym obywatelu miasta i wezwał zebranych, aby w tej uroczystej chwili przyrzekli sobie przestrzegać enót parlamentarnych w duchu Zmarłego.

Następnie na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

Następne odbędzie się dziś o godz. 12 min. 30 po południu.

Wiedeń, 10 marca. O godz. 12 m. 45 prez. Pattai otworzył ponownie posiedzenie. Po odczytaniu wpływów zabrał głos p. Choe w dalszej rozprawie nad projektami finansowymi.

Kraków, 10 marca. (Tel. pryw.). Komisja teatralna przyjęła wczoraj sprawozdanie z działalności teatru miejskiego w drugiej połowie roku 1909. Z powodu wpływu kontraktu dzierżawy teatru w roku 1911 uchwalono przedłożyć Radzie miejskiej wniosek co do rozpisania konkursu na dalszą dzierżawę. Na wniosek prezydenta miasta wezwano dyrektora teatru, aby z powodu obchodu Grunwaldzkiego zastrzegła w letnim sezonie operowym 3 przedstawienia, odpowiadające uroczystości Grunwaldzkiej. Nadto ma dyrekcja odstąpić gminie w drugiej połowie czerwca jeden wieczór na obchód ku czci Chopina.

Kraków, 10 marca. (Tel. pryw.). Wybór 11 radnych miejskich z gmin świeżo przyłączonych do Krakowa, odbędzie się prawdopodobnie w czerwcu.

Kraków, 10 marca. (Tel. pryw.). Prezydent Leo, jako prezes subkomitetu reformy wyborczej do Sejmu, zwołał posiedzenie tej komisji na dzień 19 b. m. w gmachu sejmowym o godz. 10 rano.

Kraków, 10 marca. (Tel. pryw.). Emigracja sezonowa do Niemiec i Prus rozwinęła się w ostatnich dniach w nadzwyczajny sposób. Jadą mężczyźni i kobiety przeważnie Rusini z całej Galicji. Dziennie przejeżdża ośm pociągów, z których każdy przewozi 600 do 700 ludzi. Jadą Rusini przeważnie z powiatów: Tarnobrzeg, Sniatyn, Husiatyn, Tarnopol i Stanisławów. Bardzo wielu mężczyzn władze pruskie nie przyjmują i zwracają ich z powrotem do granicy szupasem, a ztąd przyjeżdżają oni do Krakowa i zalegają poczekalnie i dopiero za bezpłatnymi biletami wracają do domu. Zajęcie znajdują przeważnie kobiety i dziewczęta.

Ożywił się także ruch do Ameryki. Jadą tam przeważnie z powiatów: Ropczyce, Gorlice, Horodenka, Trembowla, Dąbrowa i Bochnia.

Wiedeń, 10 marca. Wiener Ztg. ogłasza: Nacji. Pan zamianował radę administracyjną w zarządzie dóbr i lasów państwowych, Jana Dolliwę Falkowskiego, starszym radcą administracyjnym.

Budapeszt, 10 marca. Rada ministerialna postanowiła odbyć następne posiedzenie Sejmu 21 b. m.

Rzym, 10 marca. Generał Fecia wobec tego, że jego świadkowie, oraz świadkowie dep. Chiesy nie porozumieli się z sobą, wystosował do swego przeciwnika list obraźliwy. Świadkowie postanowili wprzód załatwić sprawę z generałem Prudente, następnie dopiero z Fecią.

Rzym, 10 marca. Wczoraj po południu odbył się pojedynek dep. Chiesy z gen. Prudente. Chiesia otrzymał lekkie cięcie w twarz. Przeciwnicy rozeszli się bez pojednania.

Paryż, 10 marca. Wczoraj po południu wybuchł znaczny pożar w Vitry. Ogień się szybko rozszerzył.

Paryż, 10 marca. Straż pożarna zlokalizowała ogień w centrali elektrycznej w Vitry. Główna hala zupełnie zniszczona. Szkoda znaczna. Z ludzi nikt nie zginął.

Paryż, 10 marca. Król Edward odjechał wczoraj o 10:20 przed południem do Biarritz.

Paryż, 10 marca. (Ag. Havusa). Z Casablanki donoszą o starciach wojska francuskiego z oddziałem Zaerów. Oddziały te odparto.

Wilhelmshafen, 10 marca. Cesarz Wilhelm na yachcie „Deutschland” odpłynął do Helgolandu.

Chrystiania, 10 marca. Storthing 97 głosami przeciw 24 przyjął ustawę wyznaczającą posłom 3.000 koron remuneraacji za sesję, jakoteż zwrot kosztów podróży podczas feryj.

Biarritz, 10 marca. Przybył tu król Edward.

Londyn, 10 marca. Budżet marynarki na r. 1910/11 wynosi 40.603.000 funt. szt. (w porównaniu z 35.142.000 w roku ubiegłym).

Filadelfia, 10 marca. Także wczoraj wieczorem obrzucano wozy tramwayowe kamieniami; padło również kilka strażów rewolwerowych. Sześć osób zraniono. Tłum zniszczył kilka wozów tramwayowych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Łódź, 10 marca. (Tel. pr.) Teatr polski wystąpił onegdaj z uroczystym wieczorem ku czci Chopina. Zebrały się tłumy publiczności. Słowo wstępne wygłosił p. Henryk Opieński. Następnie wykonano utwory Chopinowskie, poczem artyści teatru łódzkiego wykonał obrazek sceniczny Sarneckiego „Fryderyk Chopin”.

Wilno, 10 marca. (Tel. pryw.). Onegdaj wieczorem uczeń VIII klasy gimnazjum tutejszego, Kabciewicz, zastrzelił żonę tuł. kuratora okręgu naukowego, Lewickiego, córkę jej zranił, poczem wystrzelał z rewolweru sam sobie życie odebrał.

Mińsk, 10 marca. (Tel. pryw.). Przed kilku dniami przybyła do Mińska grupa duchownych marynawików i rozpoczęła propagandę wśród ludności katolickiej w mieście i w gubernii.

Petersburg, 10 marca. (Tel. pryw.). Naczelnicy wydziałów kolei Południowo-zachodniej otrzymał okólnik ministerstwa komunikacji domagający się przedstawienia listy personalu z wyszczególnieniem, do jakiej narodowości każdy należy.

Petersburg, 10 marca. (Tel. pryw.). Członkowie prawicy protestują przeciw wydaleniu Puryżkiewicza na ostatnim posiedzeniu, twierdząc, że prezydium tendencyjnie przesładuje posłów z prawicy. Prawica zamierza wnieść memoriał w tej sprawie.

Petersburg, 10 marca. (Pet. Ag. tel.). Trybunał apelacyjny wydał wyrok w procesie przeciw rewolucjonistom Czajkowskiemu i Wereszczakowej. Pierwszego uwolniono, ją zaś skazano na zesłanie na Sybir.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Gdzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 680.75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 829.50, Akcje Anglobanku 318.50, Akcje Unionbanku 609.75, Akcje Länderbanku 504.—, Akcje Bankvereinu 552.50, Akcje Bodeneredit 1190.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 686.—, Akcje kolei państwowych 755.—, Akcje kolei Południowej 125.25, Akcje kolei Elbthal —.—, Akcje kolei Północnej 5470.—, Akcje kolei czerniowieckiej 566.—, Akcje Alpin 735.50, Akcje Rima Muranyi 668.50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2605.—, Akcje Fabryki broni 709.—, Akcje Tureckie tytoniowe 377.25, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 865.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 95.—, Austriacka Renta koronowa 95.—, Węgierska Renta koronowa 92.90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.95, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.75, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 239.50, Marki 117.67, Rubel 254.75, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.—, Akcje praskiego Banku kredytowego (płaceno) —.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Nowość na Post!

Garnuszkci czekoladowe z kremem i malinami sztuka po 20 hal.

poleca CUKIERNIA

WŁADYSŁAWA PODHALICZA Lwów, ul. Akademicka 1. 5.

NADESŁANE.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Dom bankowy i kantor wymiany **Sokal i Lilien**

poleca nowo urządzone
Ogniotrwałe kasy pancerne z schowkami depozytowymi (Safe Deposits)
w piwnicach swego nowego gmachu.
Prospekty i cenniki wysyłamy na żądanie.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,
wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. B. RENTSCHNER**

Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.
Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)
od 2—5 po południu.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10 marca 1910.

Hotel George'a.

Pp. R. Roller z Niemiec, hr. O. Petoeka z Wiednia, ks. S. Sapieżyna z Bitki szlacheckiej, F. Sozański z Karnałowie, K. Sulatycki z Siemianówki, Z. Ujejska z Tomaszowiec, H. Prek z Łuki, K. Waller z Wiednia.

Hotel Francuski.

P. W. Dolnicka ze Złoczowa.

Hotel Europejski.

Pp. F. Oziębło z Tarnopola, M. Burzyński z Buczacza, B. Jurkowski z Jarosławia, W. Bain z Debreczyna.

Hotel Imperial.

Pp. A. Kapliński z Kocowa, hr. K. Roztworowski z Hreberowa, ks. E. Pindelski z Karyntyi.

Hotel „Austria“.

P. H. Kraus z Wiednia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 marca.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żadają
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	690
Banku gal. d'a handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	574
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	500

II. Listy zastawne za 100 kor.

	placę	żadają
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70	110 40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 10	99 80
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93 60	94 30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	100	100 70
" 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	94 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	96	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96	—
4 pr. los w 56 lat	93 40	94 10

III. Obligi za 100 kor.

	placę	żadają
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 60	98 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	101 70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 70	100 40
" " 4 pr. (4 em.)	93 20	93 90
Kol. lokalne d'to 4 pr.	93 20	93 90
Pożyczka m. Krakowa	93	93 70
Pożyczka kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 80	94 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 80	91 50
" 4 konwen. 4 pr.	93	93 70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 50	94 20

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	116	126
--------------------------------	-----	-----

V. Monety.

Dukat cesarski	11 36	11 48
20 frankówka	19 10	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	253
papierowych	254	255 50
100 marek niemieckich	117 40	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 marca 1909.

	placę	żadają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 35	95 55
styczeń-lipiec	95 30	95 50
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 25	99 45
kwiecień-październik	99 25	99 45

Koronowa waluta.	placę	żadają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.	—	—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	171 65	175 55
" " 1830 po 100 zł. 4 pr.	245 50	251 50
" " 1864 po 100 zł.	324 50	330 50
" " 1864 po 50 zł.	324 50	330 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291 25	292 25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 117 85 118 05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 95 25 95 45

	placę	żadają
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95 40	96 40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115 55	116 55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/4 pr. (ostemp. akcyje)	458 75	460
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	119 10	120 10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje)	95 05	96 00
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95 05	96 05

	placę	żadają
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	104 50	—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95 85	96 85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95 60	96 60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96 65	97 65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97 50	98 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	98 15	99 15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96 85	97 85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96 90	97 90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96 65	97 65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	97 80	98 30
Kol. bukowskińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94 40	95 40
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 65	96 65
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 75	96 75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116 05	117 05

	placę	żadają
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114	114 20
" " w wal. kor. 4 pr.	93 35	93 55
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	157	163
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223 50	229 50
" " " 50 zł. (100 kor.)	223 50	229 50

Koronowa waluta.	placę	żadają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	94 50	95 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94 10	94 10

	placę	żadają
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94 25	95 25
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101 40	102 40
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	93 30	94 30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 50	98 50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90 65	91 65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	104 50	110 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	234 25	237 25

	placę	żadają
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 70	95 70
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295 25	301 25
" " 1889 3 pr.	279	285
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 101 25 102 25		
" " 4 pr.	94	95
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 65	110 65
" " " los 50 l. 4 1/2 pr.	99 25	99 75
" " " 60 l. 4 pr.	93 75	94 75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 95	93 95
" " " 4 pr. los. 41 lat	95	96
" " " 4 pr. stare	96 50	—

	placę	żadają
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113	113 80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	112 80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88 70	89 70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94 70	95 70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102	103
" " " 1890 " 4 pr.	99 75	—

	placę	żadają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	—	—
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	537	547
Clary 40 zł. m. k.	236	246
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	120	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113	123
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78 50	82 50

Koronowa waluta.	placę	żadają
J. Akcje banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	317 25	318 25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3655	3665
Zakł. kred. dla handlu i przem.	680	681
Węg. Banku kredytu. 200 zł.	827 75	828 75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	679	682
Gal. banku hip. 200 zł.	686	686 50
" dla han. i przem. 200 zł.	425	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504	505
" Austro-węg. 1400 kor.	1780	1790
Związek (Unionbank) 200 zł.	607 50	608 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	259 50	260 50
Zivnostenska banka 100 zł.	258	259

	placę	żadają
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441 50	445
" " akcyje zakł. 200 zł.	410	—
Koloi półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5490	5490	5506
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	403 50	407 50
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567	568
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334 50	337
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1077	1083

	placę	żadają
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalni węgla w Brüx 500 zł.	783	787
Galic. karpaciekie naft. tow. 100 kor.	875	884
Anstr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	735 50	735 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2578	2588
Schodniet 500 kor.	539	541 20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	370	371 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	297	299 50

	placę	żadają
M. W e k s l e.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Łondyn za 100 funt. szt. 4 pr.	240 67 1/2	240 92 1/2
Parýż za 100 franków	95 52 1/2	95 75
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254 50	255
Niemieckie banki	117 57 1/2	117 77 1/2
Włoskie banki	94 92 1/2	95 07 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95 37 1/2	95 52 1/2

	placę	żadają
N. W a l n t y.		
Dukat cesarski	11 38	11 42
Anstr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19 10	19 13
20-markówka	23 51	23 57
Rossyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117 57	117 77 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	95	95 25
Ruble	2 54 1/2	2 55 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 2059/9 (5) (2618)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu przemysłu i rolnictwa we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dr. Michalewskiego, odbędzie się dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 we Lwowie licytacja 1/3 części realności obj. lwh. 35 ks. gr. gm. kat. Zniesienie, składającej się z p. bud. 160 oraz piwnicy z oparkaniem.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 6040 kor., zatem 1/3 część realności będąca własnością masy spadkowej Jana Kantego Fibicha na 2.013 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi 1007 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciągi tabularny, wyciągi katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 12 stycznia 1910.

L. cz. E. 1068/9 (12) (2648)

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Mielcu, odbędzie się dnia 16 marca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności lwh. 34 ks. gr. gminy kat. Szafranów.

Nieruchomość jest oceniona na kwotę 9403 kor. 70 hal.
Najniższa cena wynosi kwotę 5899 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-

dzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 7 lutego 1910.

L. cz. VIII. b. 213/2 (10) (2585 3—3)

Zabezpieczenie dostawy kamienia na Dniestrze na przestrzeni Pobereża-Horyhlady.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na Dniestrze od Pobereża do Horyhład km. 262—219 w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Dniestr w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość zapotrzebowanego kamienia wynosi:

w roku 1910 około	40.250 m. ³
w roku 1911 około	37.250 m. ³

o wartości po cenach fiskalnych bez kosztów dowozu do robót regulacyjnych około 264.000 koron.

Powyższe ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zmniejszone lub zwiększone o 20 proc. (dwadzieścia procent) a dostawca będzie zobowiązany zastosować się do tego zarządzenia i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia za nadwyżkę, lub też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, wykazy ilości kamienia mającej się dostawić, oraz ceny jednostkowe można przejrzeć w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) dnia 22 marca b. r. mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 4.000 koron (cztery tysiące) w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia, oddane w innym urzędzie, nieopatrzone znacznikiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust, lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się dostawić do robót regulacyjnych na Dniestrze od Pobereża do Horyhład km. 262—219 w latach 1910 i 1911 kamień łamany z łomów w Pobereżu, Dohem, Petrylowie, Horyhładach na miejsca składowe nad Dniestrem na każde zawezwanie c. k. Kierownictwa regulacji Dniestr w Stanisławowie za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y)

W Stanisławowie, 22 marca 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1236/9 (5) (2554 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Honiga, odbędzie się dnia 18 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20 w Wiśniowczyku licytacja 1/7 i 1/35 części realności objętych lwh. 17, 83, 94, 100, 1'5, 165 ks. gr. gm. kat. Sapowa, 1/2 realności objętej lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Sapowa, 1/3 realności objętej lwh. 283 ks. gr. gm. kat. Sapowa i 1/7 i 1/35 części realności objętej lwh. 80 ks. gr. gm. kat. Zarwanica zobowiązanego Hryńka Derkacza własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na: a) 1/7 i 1/35 część realności objętej lwh. 17 gm. Sapowa na 288 kor. 56 hal., b) 1/7 i 1/35 część realności objętej lwh. 83 gm. Sapowa na 225 kor., c) 1/7 i 1/35 część realności objętej lwh. 94 gm. Sapowa na 91 kor., d) 1/7 i 1/35 część lwh. 100 gm. Sapowa na 202 kor. 85 hal., e) 1/7 i 1/35 część lwh. 115 gm. Sapowa na 230 kor. 57 hal., f) 1/7 i 1/35 lwh. 165 gm. Sapowa na 384 kor. 61 hal., g) 1/2 lwh. 281 gm. Sapowa na 400 kor., h) 1/3 część lwh. 283 gm. Sapowa na 600 kor., i) 1/7 i 1/35 lwh. 80 gm. Zarwanica na 144 kor. 27 hal. łącznie na 2566 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 192 kor. 38 hal., ad b) 150 kor., ad c) 60 kor. 66 hal., ad d) 135 kor. 24 hal., ad e) 153 kor. 72 hal., ad f) 256 kor. 60 hal., ad g) 266 kor. 66 hal., ad h) 400 kor., ad i) 96 kor.

18 hal. łącznie 1711 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 6 lutego 1910.

L. cz. E. 14/10 (4) (2555 3—3)

Zobowiązani Agnieszka i Franciszek Łabajowie w Spytkowicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dr. Krókowski, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja 17/100 i 83/100 części, czyli całej realności lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Spytkowice objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z kłaczy, żrebiecia, krowy, cielęcia, 2 wołów, pług, płuszka, chlewika, 3 bron niemieckich, 2 drabin, sieczkami, młynka i młockarni.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 19.768 kor. 37 hal., przynależności zaś na 558 kor.

Najniższa cena wynosi 13.550 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. VIII. b. 1343/1 (11) (2587 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy regulacyjnych na Dniestrze w okręgu Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dniestr w Zaleszczykach od Pieczarny do Horosowy, km. 106-500 do 52 w latach 1910—1911 odbędzie się dnia 23 marca b. r. o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie regulacji Dniestr w Stanisławowie publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość zapotrzebowanego rocznie kamienia w wymienionym okresie czasu wynosi w roku 1910 około 18-600 m.³, w roku 1911 około 15.000 m.³ o wartości po cenach fiskalnych około 94.000 koron.

Powyższe ilości kamienia mogą być w razie potrzeby zmniejszone, lub zwiększone o 20 procent (dwadzieścia procent), a dostawca zobowiązany będzie zastosować się do tego żądania i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższego wynagrodzenia za nadwyżkę, lub też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa z tytułu zmniejszenia dostawy.

Wykazy ilości kamienia mającej się dostawić, ceny jednostkowe oraz ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe (czas kolejowy) dnia 23 marca 1910 mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według poniżej podanego wzoru zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3.000 koron (trzy tysiące koron) w gotówce, lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy kamienia wyrażony cyframi i słowami. Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym, lub w wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany opiewające na częściową dostawę wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

Stempel
1
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach 1910—1911 dostarczyć na zawezwanie Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacji Dniestr w Zaleszczykach, kamień łamany do robót regulacyjnych na Dniestrze od Pieczarny do Horosowy km. 106-5 do km. 52 z łomów pod Pieczarną, Dobrowlanami, Gródkiem, Wasylowem, Miłkowem, Filipkowcami, Uściem biskupim i Onutem na miejsca składowe nad Dniestrem za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W Stanisławowie, dnia 23 marca 1910.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII/b 1036/4 (31) (2586 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece: Rabe pod Siedicem-Łężkowicami w klm. od 34-970 do 36-100 zezwolonych przez Komisję dla regulacji rzek w Galicji na VII. posiedzeniu 28 lipca 1909 roku, wykonać się mających w latach 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 22 marca 1910 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Raby w Bochni.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

1.600 m. ³ faszyn wikulowych,
6.200 m. ³ faszyn lasowych,
93.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyżej podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 18.000 koron ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Raby w Bochni i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 procent zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisano wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 lutego 1910.

Stempel
1 kor.

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji w oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na pod w km. od do w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

W dnia 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

L. cz. E. III. 3469/9 (15) (2590 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprząw. gal. ake. Banku hipotecznego we Lwowie wskutek odwołania terminu licytacyjnego na 25 lutego 1910 wyznaczonego odbędzie się dnia 22 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II., we Lwowie licytacja realności obj. wyk. hip. l. 1489/II. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l. k. 559², zobowiązanej własnej pod l. orj. 4 ulicy Zamkniętej wraz z przynależnościami, składającymi się z okien, drzwi i t. p.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 42.000 kor., przynależności zaś na 178 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 21.089 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. II. 490/9 (9) (2591 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie adwokata dr. Stanisława Korytki we Lwowie odbędzie się dnia 8 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. II., na 3 piętrze na prawo licytacja 1/6 części realności lk. 537⁴/₄ przy ulicy Jałowiec położonej lwh. 444/IV. gm. m. Lwowa objętej, 800 m. od rogatki Łyczakowskiej oddalonej, składającej się z parceli budowlanej lk. 167 i 6 parceli gruntowych wraz z przynależnościami, składającymi się z około 50 drzew i krzewów owocowych.

1/6 część nieruchomości tej wystawionej na licytację jest oceniona na 2724 kor. 46 hal., przynależności zaś na 33 kor. 85 hal.

Najniższa oferta wynosi 1720 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw nieznanymi z miejsca pobytu wierzycieli jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym ta lub inna w niniejszym postępowaniu później wydana uchwała wcale nie lub w należytych czasie doręczoną być nie mogłaby, ustanawia się kuratora p. adwokata dr. Kamila Stefko we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. E. 3658/9 (3) (2644)

Na żądanie Izaka Brücknera w Przemyślanach odbędzie się dnia 6 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacja 2/6 części realności lwh. 110 ks. gr. gminy Wołków i 2/6 części lwh. 602 tejsze gminy wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione 1. 2/6 cz. lwh. 110 na kwotę 6 kor. 66 hal., 2. 2/6 cz. lwh. 602 na kwotę 213 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 4 kor. 44 hal., ad 2. kwotę 142 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. E. 2053/9 (3) (2634 1—3)

Edykt.

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach odbędzie się dnia 14 marca 1910 publiczna sprzedaż realności lwh. 100 gm. Jastrzębia i lwh. 196 gm. Młyn-czyńska.

Realności te ocenione na 16.780 kor., przynależności na 468 kor.

Najniższa cena wynosi 11.499 koron 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 lutego 1910.

L. cz. E. 805/9 (11) (2633 1—3)

Edykt.

Na żądanie JeŃi Horn odbędzie się dnia 14 marca 1910 przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 553 gm. Stopnice szlacheckie.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2428 kor. 64 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1.419 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 10 lutego 1910.

L. cz. E. 3932/9 (4) (2641 1—3)

Dnia 5 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja połowy realności obj. lwh. 490 gm. Holchoce składającej się z pgr. 290 i 291 na której stoi lepianka wiejska i ogród.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 350 koron.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 223 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biu-rze 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu, niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 4 marca 1910.

L. cz. E. 1528/9 (9) (2653)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1910 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 164 ks. gr. Smereków objętej złożonej z roli, łąk, pastwisk, ogrodu i budynków gospodarczych wraz przynależnościami składającymi się z drzew owocowych, 2 wozów sań, 2 bram żelaznych, sztachet, wiader, studni, młocarni, drabin i okien.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 17.027 kor., przynależności zaś na 975 kor.

Najniższa cena wynosi 12.001 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu, niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. E. 337/9 (9) (2651)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie o podjęcie i kontynuowanie wstrzymanego na skutek skar-

gi Jędrzeja i Anieli Oliwów do L. cz. C. II. 14/9 odbędzie się dnia 17 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 69 ks. gr. gm. Czudec objętej Wojciecha Kocurka własnej.

Nieruchomość lwh. 69 gm. Czudec wystawiona na licytację jest oceniona na 4490 koron przy utrzymaniu w mocy ciężącego na niej dożywocia, zaś bez utrzymania tego ciężaru na 5 990 koron.

Najniższa cena wynosi 3.993 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone już ts. uchwałą z 29 lipca 1909 l. cz. E. 337 9 (5) odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu, niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. E. 2117/9 (7) (2619)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacja, celem zniesienia spółwłasności realności wyk. hip. 580 gm. Brody.

Realność tę (sklep murowany w Rynku) oceniono na 1.400 kor.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2000 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biuro Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu, niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 18 lutego 1910.

L. cz. E. 4620/9 (2622)

Na żądanie Zuzanny Tyszkowskiej i Antoniego Niedźwieckiego z Buczacza odbędzie się dnia 14 marca 1910 godzina 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, (Sala rozpraw) w celu zniesienia współwłasności po myśli § 352 a. i §§ 272 do 280 Ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 203 Dz. u. p. przeprowadzona licytacja realności lwh. 542 gm. Buczacz obejmującej przy ul. Murarskiej położony dom z ogrodem warzywnym i sadem o 450 drzewach owocowych.

Wartości szacunkowej 3.444 kor. 80 hal.

Najniższa cena 2 296 kor. 53 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 8 lutego 1910.

L. cz. E. 1761/6 (5) (2635)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryanny Achtyl, Jana Achtyla i małż. Walentyny, Maryi Władysława Mateusza i Karoliny Achtylów zastąpionych przez p. adw. dr. Juliana Wronkę w Mielen, odbędzie się dnia 23 marca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja realności lwh. 17 ks. gr. gm. Mielec przy ulicy Kolbowej położonej, a składającej się z domu mieszkalnego parceli budowlanej lk. 430 o obszarze 295 m.² i ogródka parc. gr. 139 o obszarze 54 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3 790 kor.

Najniższa cena wynosi 3.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nie-

ruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 11 lutego 1910.

L. cz. E. 4036/9 (6) (2625)

Dnia 11 kwietnia 1910 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja: a) połowy realności lwh. 31, b) całej realności lwh. 108 gm. kat. Kalya stanowiących gospodarsko ad b) z budynkiem pod Nr. 54.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono: a) na 1748 koron b) 1.334 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1.166 koron, ad b) 890 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. III. 5340/9 (7) (2623)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja realności lwh. 160 gm. Dora.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1632 kor.

Najniższa cena wynosi 1088 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 24 lutego 1910.

L. cz. E. 4353/9 (5) (2626)

Dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 346 ks. gr. gm. Dobromil stanowiącej realności pod Nr. 33.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniono na 3.550 kor.

Najniższa cena wynosi 2.367 koron.

Warunki licytacyjne normalne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. 718/9 (14) (2630)

Odnosnie do ogłoszonej w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 9 lutego 2910 Nr. 30 licytacji połowy realności lwh. 90 gm. Międzybrodzie koblernieckie objętej Franciszka Pszczółki własnej — licytacja ta została odłożoną na dzień 26 kwietnia 1910 godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kęty, 2 marca 1910.

L. cz. E. 356/9 (11) (2649)

Edykt relicytacyjny.

Dnia 22 marca 1910 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego relicytacja lwh. 565 gm. Zalanów obejmującego pgr. lk. 283/2, 283 3, 351, 352, 1800, 1801, 2419, 2420, 2421, 2422 z niewydziałoną połowa lwh. 118 tej gminy obejmującej pb. lk. 134. Lwh. 565 i 1/2 lwh. 118 gminy Zalanów sprzedane będą razem jako jedna całość.

Cena najniższej oferty wynosi 557 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu, niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. E. 4518/9 (3) (2627)

Dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja realności lwh. 21 gr. gm. Polana stanowiącej grunta z budynkami pod Nr. 13.

Nieruchomość ta oceniona jest na 1455 koron.

Najniższa cena wynosi 970 koron.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 5 marca 1910.

L. cz. E. 4908/9 (4) (2628)

Dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacja: a) realności lwh. 186, b) realności lwh. 247 gm. kat. Liskowate stanowiących grunta.

Nieruchomości wystawione na licytację oceniono: a) na 1550 kor., b) na 1695 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1034 kor., ad b) 1130 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 3 marca 1910.

L. cz. E. 1480/9 (5) (2637)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reisl Schwanenfeld, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja całej realności lwh. 1415 gm. Rudnik wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 438 kor.

Najniższa cena wynosi 292 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 17 lutego 1910.

L. cz. E. 62/9 (8) (2636)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Kamieniu, zastąpionej przez pełnomocnika Marcina Szewczyka, odbędzie się dnia 11 kwietnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja: a) połowy realności lwh. 59 i b) połowy realności lwh. 227 gm. Steinau wraz z budynkami obszaru 162 ar. 537 m.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na: ad a) 595 koron, ad b) 1345 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 396 kor., ad b) 896 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 17 lutego 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 5/9 (48) (2525 3—3)

Ogłoszenie.

W sprawie konkursowej Arona Gellera celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, wyznacza się audyencję na dzień 6 kwietnia 1910 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bohorodeczanach, biuro Nr. 5.

Bohorodeczany, dnia 2 marca 1910.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 4/10 (1) (2593 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Kasiela Hausmanna nieprotokołowanego właściciela handlu towarów technicznych we Lwowie ul. Grodecka l. 14.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego dr. Wład. Małaczynskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Rubina Sokala we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 15 marca 1910, godzina 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 8 kwietnia 1910, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 11 kwietnia 1910 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas

urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarzy konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 marca 1910.

L. cz. S. 2/9 (32) (2607)
O b w i e s z c z e n i e.

W konkursie Eidli Zweig z Jasła wyznaczono celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 15 marca 1910 audyencję na dzień 17 marca 1910 o godzinie 9 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Jasle biuro Nr. 31.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28 lutego 1910.

L. cz. S. 4/7 (161) (2617)

W konkursie firmy handlowej Herman Grosskopf i Fiszle Reiss w Złoczowie wystąpił zawiadowca masy konkursowej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy należy przystąpić do sprzedaży w drodze dobrowolnej licytacji całego majątku nieruchomości należącego do spółników Hermana Grosskopfa i Fiszla Reissa, czy ograniczyć się tylko do sprzedaży należącej do Fiszla Reissa połowy pgr. 2337/2 i 2337/9 i części pgr. 2337/3 w Złoczowie położonych, łącznego obszaru około 800 metrów kwadr. za ośiarowaną cenę 4500 koron.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 15 marca 1910 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym w Złoczowie w biurze Nr. 10.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

Złoczów, dnia 7 marca 1910.

Konkursa.

L. cz. 3477 (2469 3—3)

K o n k u r s.

W Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada starszego oficyała kancelaryjnego.

Podania o powyższą, lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą, posadę starszego oficyała kancelaryjnego wnoszą należy do 25 marca 1910 w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 3 marca 1910.

L. W. 20.520/10. (2589 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady aplikanta przy krajowym Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie, o rocznem adjuturum w kwocie 600 koron, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko uczniowie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, oddający się studiom historycznym lub historyczno-prawnym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych, zawarte jest w uchwałach Wysokiego Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo egzaminu dojrzałości, dowód imatrikulacji, a ewentualnie także w dowody szczególniejszego uzdolnienia do służby archiwalnej, należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 12 marca 1910.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 23 lutego 1910.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 3/10 (1) (2608)

Artykuł pod tytułem „Incognito się żeni“ umieszczony w Nr. 45 wydawanego w Kołomyi w języku polskim pisma peryodycznego „Kuryer Kołomyjski“ z 27 lutego 1910, a w szczególności ustępy tego artykułu rozpoczynające się od słów: 1. „a jak to było z miłością“, do słów „odsunąć się potrzeba“, 2. „I puścił wodze fantazy“ do

słów „pocięła z ust“ i 3. od słów „oto opuszczeni“ do słów „porzucić dla kobiety“ zawierają znamiona występku przeciw publicznej obyczajności z § 516 u. k.

Wobec tego orzeka się zakaz dalszego rozpowszechniania.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 5 marca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 2575 (2406 2—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Przy odbytych dnia 1 marca b. r. wylosowaniach przy udziale kontrolnej komisji Rady państwa długów państwowych, przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek priorytetowych pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 38 wylosowaniu 5 pre. pożyczek I. Emissyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 601 obligacji po 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 1105 do włącznie Nr. 1500 i Nr. 23678 do włącznie 23882.

2. Przy 32 wylosowaniu 5 pre. pożyczek II. Emissyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 224 obligacji po 200 złr. w. a. w srebrze:

Nr. 11716 do włącznie 11939.

3. Przy 7 wylosowaniu 3 1/2 pre. konwertowanych pożyczek I. Emissyi z 31 grudnia 1870 zostały wyciągnięte następujące 868 obligacji po 400 kor.:

Nr. 70501 do włącznie 70868,
Nr. 84501 do włącznie 85000.

4. Przy 7 wylosowaniu 3 1/2 pre. konwertowanych pożyczek II. Emissyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 271 obligacji po 400 koron:

Nr. 5200 do włącznie 5470.

5. Przy 7 wylosowaniu 3 1/2 pre. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte 4 obligacje po 5000 kor. a mianowicie:

Nr. 42, 149, 523 i 563,
102 obligacje po 400 koron, a mianowicie:

Nr. 8401, 8402, 12401 do włącznie 12500.

Z tych losowań mające być zrealizowane obligacje zostaną bez potrąceń w pełnej wartości wypłacone, a mianowicie wyszczególnione pod poz. 1, 3 i 5 pożyczki od 1 września 1910 począwszy przy kasie długu Państwa we Wiedniu, poszczególnione pod poz. 2 pożyczki od 1 lipca 1910 począwszy poszczególnione pod poz. 4 pożyczki od 1 września 1910 począwszy według wyboru albo w c. k. Kasie długu Państwa, albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacje względnie obligacje z poszczególnionych grup numerowych, a mianowicie:

1. 5 priorytetowe pożyczki I. Emissyi z 31 grudnia 1870:

Nr. 3001 do włącznie	3495
" 43001 "	43500
" 50001 "	50500
" 58501 "	58970
" 82001 "	82407
" 89501 "	89927
" 90001 "	90500

i Nr. 93373.

2. 5 pre. Priorytetowe pożyczki II. Emissyi z 1 lipca 1878:

Nr. 574 do włącznie	711
" 4109 "	4312
" 5086 "	5199
" 5567 "	5780.

3. 3 1/2 pre. konwertowane priorytetowe pożyczki I. Emissyi z 31 grudnia 1870.

Nr. 11001 do włącznie	11839
" 19501 "	19746
" 35501 "	36000
" 39501 "	40000
" 71264 "	71500
" 75501 "	76000
" 82501 "	82794
" 90001 "	90500
" 94510 "	94936.

4. 3 1/2 pre. konwertowane priorytetowe pożyczki II. Emissyi z 1 lipca 1878:

Nr. 2250 do włącznie	2477
" 5567 "	5810
" 6001 "	6261
" 10501 "	10752

5. 3 1/2 pre. (uzupełniające) priorytetowe pożyczki z roku 1903.

Niema restancjonariuszy.
Z c. k. Dyrekcji długu Państwa.
Wiedeń, 1 marca 1910.

L. cz. C. I. 49/10 (1) (2502 2—3)

Przeciw Mosesowi Gendzier którego miejsce pobytu jest nieznane, tudzież przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Herscha Gendziera i bp. Estery Gendzier, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Reizig Horowitz w Skafacie pozew o uznanie pretensji 600 kor. za zgąsłą i o dozwoleń na wykreślenie jej z kar-

ty ciężarów lwh. 85 i 1979 ks. gr. gm. Skafat.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 marca 1910 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się pana dr. Arnolda Ehrlicha adw. w Skafacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami, wzgl. spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skafat, dnia 21 lutego 1910.

L. cz. C. II. 48/10 (7) (2494 2—3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Drabikowi po Michale przedtem w Jamnie ustanawia się pana Wincentego Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Drabika po Michale w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 kwietnia 1910 o godz. 8 rano do tego sądu Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Drabika po Michale ustanawia się pana Wincentego Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Drabika po Michale w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. C. II. 100/10 (1) (2645)

Przeciw Antoniemu Sałagajowi i Józefowi Sałagajowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Józefa Leśniaka z Glin wielkich pozew o zeznanie deklaracji zdanej do intabulacji prawa własności pgr. 313 gm. Gliny wielkie, na podstawie którego wyznaczono audyencję na dzień 7 marca 1910.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. Richtera w Radomyślu wielkim kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, 15 lutego 1910.

L. cz. C. II. 86/10 (1) (2638)

E d y k t.

Przeciw Franciszkowi Kosierbowi poprzednio w Pławie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Tomasza Tchórzę pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę w tut. sądzie biurze Nr. 7 na dzień 9 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kosierba ustanawia się pana Franciszka Zawoła wójta w Pławie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kosierba w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 23 lutego 1910.

L. cz. C. I. 79/10 (2642)

E d y k t.

Przeciw Beili Besen, Herschowi Besen, Hindzie Besen, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Sarę Rohatiner pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 9 marca 1910 o godz. 8 rano, biuro Nr. 2.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Beila, Hersch i Hinda Besen przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Schwagera.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. Cg. I. 412/9 (7) (2610)

E d y k t.

Przeciw Małtejowi Illuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Maryę Illuk pozew o wznowienie postępowania w sprawie o unieważnienie małżeństwa.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 21 marca 1910 o godzinie 8 30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schulbauma adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 22 lutego 1910.

L. cz. C. V. 112/10 (1) (2624)

E d y k t.

Przeciw Kasce Nestor ur. Worobiec z Babiniec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Zbiorową Kasę sierocą w Rohatynie pozew o zapłatę kwoty 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 marca 1910 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adw. dr. Michała Babiuka w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rohatyn, dnia 2 marca 1910.

L. cz. C. II. 59/10 (2621)

E d y k t.

Przeciw Janowi Oprządkowi z Jodłowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Jodłowej pozew o 266 kor. 66 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na 12 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Oprządka ustanawia się pana Kazimierza Kapłona w Jodłowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Oprządka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 4 marca 1910.

L. cz. C. I. 59/10 (1) (2643 1—3)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Kuchar synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Parankę Kuchar pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Kuchara syna Iwana ustanawia się pana adw. dr. Gromnickiego w Podwoleńskich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwoleńszczyca, dnia 25 lutego 1910.

L. cz. C. II. 64/10 (2) (2639)

E d y k t.

Przeciw Magdalenie Błachut ze Zubsubczego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Wiktorję Lasak „Furmanowa“ pozew o 118 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w niniejszej sprawie audyencja na dzień 19 marca 1910 o godz. 10 30 rano.

Celem strzeżenia praw Magdaleny Błachut ustanawia się pana adwokata dr. Franciszka Stysia w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdalenę Błachut w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. C. II. 40/10 (1) (2632)

E d y k t.

Przeciw Hrynkwowi Wintonów i Mikołajowi Wintonów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Andrija Wintonów pozew o 450 kor. i 380 kor.

Termin wyznaczono na dzień 23 marca 1910.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się kuratora adw. dr. Moslera w Kopyczyńcach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 25 lutego 1910.

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoreczalnych przesyłek c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoreczalnych listów poleconych zwrotnych i przesyłek za miesiąc styczeń 1910.

A) Listy polecone.

L. porząd.	N a d a n i a		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
1	1342	Brody 1	Kobylińska Marya	Szwajcarya
3	178	Lwów 1	Pawlikiewicz Wanda	Przemyśl ¹⁾
4	395	" 1	Laskowski S.	Niemcy
5	506	" 1	Dische B. Jakob	Lwów
9	440	" 8	Kyprianówna Olga	"
12	129	Żabno n. Dun.	Bartosz Josef	Saksonia
14	259	"	Jankowski Piotr	"
15	316	"	Mączka Józef	Stany Zjedn.
17	169	Dębica	Szewc Jan	"
19	2139	Kraków 1	Leśniak Michał	Rotterdam
21	950	" 4	Chimansky N.	Szwajcarya
24	526	Lwów 2	Tieger Adam	Lwów
26	422	Przemyśl 1	Savurek Frantsek	Chorwacya
27	65	" 2	Wiacek Helena	Mołoisca
28	151	" 2	Deiblerowa Katarzyna	Stryj
30	1493	Rzeszów 1	Dzierża Stanisław	Wielopole skrzyńskie
31	1653	" 1	Grackówna Józefa	Stany Zjedn.
32	2606	" 1	Heller Leon	Lwów
34	2721	" 1	Zahn Feige	"
35	100	Sanok	Horodecka Franciszka	Sambor ²⁾
36	63	Stanisławów 2	Niewidoma Rozalia	Baworów
37	796	" 1	Domino Jan	Lwów ³⁾
39	666	" 2	Dr. Kopriva Ignacy	Wiedeń
42	781	Tarnopol 1	Safier Józef	Tarnopol
43	118	Zaleszczyki	Błudnyj Wasyl	Kanada
44	72	Buczacz	Krzyżanowski Władysław	Kołomyja
45	623	Drohobycz	Felczak Wasyl	Stany Zjedn.
47	69	Husiatyn	Feldstein Izaak	"
48	242	"	Pławiński Józef	Lwów
49	36	Kałuż	Fruchter Mina	Wiedeń
50	408	Kołomyja 1	Kosowski Franciszek	Węgry
51	465	" 1	Frankel Mechel	Śniatyn
52	445	Łańcut	Bieniarz Kazim.	Stany Zj.
53	416	Szczakowa	Engländer Amalia	Podgórze
54	948	Śniatyn	Winohradnyk Anna	Stany Zj.
55	451	Wadowice	Novo Barbara	Węgry
56	457	Nowy Sącz 1	Kwolewski Adam	Łowczów ⁴⁾
57	370	Potok złoty	Sanoliszczuk Meron	Prusy
58	451	"	Fiałkowska Marya	Lwów
59	27	Stryj 2	Jäger Stanisław	Skole
60	378	Grzymałów	Strumieńska Leokadya	Lwów
62	338	Kossów	Döhne	Tartarów
65	895	Lisko	"Słowo Polskie"	Lwów
69	377	Lwów 10	Makarow Wasyl	Rosya
70	401	" 10	Czerna Wiktorja	Lwów
72	440	" 10	Hescheles J.	Gródek jag.
73	900	Mikołajów n. Dun.	Petrycia Stefan	Stany Zj.
76	17	Przemysław	Żebrowski Mieczysław	Kraków
77	62	Radomyśl	Sech Aniela	Stany Zj.
78	92	"	Kleinhändler Henryk	Tarnów
79	399	"	Skowronski Edward	Sanok
86	58	Brzuchowice	Radłowski Henryk	Lwów
87	103	"	Szczepańska Anna	Kraków
91	492	Pomorżany	Krywicki Jan	Stany Zj.
92	651	Tarnów 1	Witzmann Adolf	Dolna Austrya
94	832	" 1	"	"
97	176	Dynów	Brewka Filip	Stany Zj.
99	223	Lwów 7	Pilawski Roman	Czerniowce
101	471	" 7	Mykitów Piotr	Zastawie
102	723	" 7	Hölzel Karol	Linz
104	26	Bełz	Cyllie Andrej	Lwów
105	80	Lwów 1	Grzybowski Antoni	Kraków
110	774	" 1	Dr. Bieńczycki Abdon	Dobromil
111	789	" 1	Matusiński Władysław	Kraków
112	790	" 1	Fedyczynski Jan	Rozdół
113	870	" 1	Apfelgrün	Stryj
123	121	Buczacz	Niemczewski Stanisław	Tarnów
124	474	"	Kuzyk K.	Bassano
125	515	"	Kuryk Tawrona	Kanada
129	435	Czortków	Fiszal Buck	Lwów
132	?	Dunajów	Jasiński Jan	Biała
133	74	Dźuryn	Zwikau Helena	Przemyśl
134	475	"	Puchalski Aleksander	Saksonia
135	916	Halicz	Andacht Dawid	Witków
137	1295	Jarosław 1	Kulasa Marya	Niemcy
138	1175	" 1	Keil Dawid	Przemyśl
140	919	Jasło	Szułowski Stanisław	Żmigrod
142	372	Kołomyja 1	Hryciuk Michajło	Węgry
143	496	" 1	Abgarowiczówna Seweryna	Lwów
144	1604	Kraków 1	Markovec Gustaw	Kraków
145	1606	" 1	Kozl Antoni	Lwów
146	1751	" 1	Zawadzki Józef	Wilno ⁵⁾
147	1800	" 1	Dr. Pawlica Władysław	Pobrzeże
149	2317	" 1	Szrohm Lora	Kałuż ⁶⁾
150	2394	" 1	Onyszkiewicz Lina Stoklen	Berlin
152	639	" 4	Góral Franciszek	Łapeczyca
153	853	" 4	"	Włochy
155	635	" 6	Neumann Karol W.	Budapeszt

L. porząd.	N a d a n i a		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
156	10	Nowica	Berłozicka Teksa	Zbaraż
157	9	Piasieczna	Zaczko Teodor	Stany Zj.
159	247	Przemyśl 3	Buckminster Constance	"
161	80	Rodatyce	? Michał	Kanada
167	161	Sanok	Horodecka Franciszka	Sambor ⁷⁾
169	139	Stanisławów 1	Huszlak Zygmunt	Prusy
170	120	Zakopane 1	Araszkiewicz Leokadya	Król. pol.
171	28	Złoczów	Kleminińska Anna	Dalmacya
172	401	"	Rużycki Dmytro	Drohobycz
175	241	Komarno	Miller Józef	Stany Zj.
177	111	Bołszowce	Perekiniec Aleksander	"
178	447	"	"	"
180	160	Frysztak	Gancarska Julia	"
189	673	Zborów	Rij Ilko	Niemcy
192	77	Korolówka	Kuczyr Mafiej	Kanada
194	337	Majdan koło Kolb.	Mazur Jan	Prusy
195	416	Podhajce	Paraszcuk Hryhorij	Krasnosielec
196	425	Radymno	Baran Franciszek	Niemcy
197	118	Truskawiec	Jarosiewiczówna Marya	Lwów
198	147	Zadwórze	Peszyk Pytyr	Żukowce
199	1	Alwernia	Filipek Marya	Szwecya
207	481	Jaworzno	Bratnia pomoc	Jaworzno
210	284	Perehinsko	Kofka Josef	Weldzisz
211	278	"	Rosenbaum Bendet	Rożniatów
212	129	Strzeliska nowe	Gabril Anna	Prusy
214	4	Lwów 1	Witt Adolf	Stany Zj.
216	865	" 1	Nytko Michał	Posada chyr.
217	901	" 1	Weinstein Samuel Chaim	Krosno
218	1070	" 1	Gross Roza	Stany Zj.
219	1107	" 1	Herman Rudolfinia	Cebrow
222	149	Łanczyn	Chalapenko Pawło	Węgry
224	257	"	Eisenberger Chaskel	"
225	102	Biała	Wenzelio Wiktor	Wiedeń
226	1471	Brody 1	Pryjmak Hryć	Kanada
227	1622	" 1	Chil Teodor	Stany Zj.
228	1705	" 1	Hammerschmidt Friedrich	Rosya
229	1218	Jarosław 1	Sękiewicz Stanisław	Istria
230	1331	" 1	Łuc Jakób	Brazylia
232	260	Kałuż	Bahry Mytro	Saksonia
233	1780	Kraków 1	Beiser Edmund	Buczacz
235	1081	" 3	Wróbel Urszula	Zamiechów ⁹⁾
237	1000	" 1	Österr. Glücklicht Industrie	Wiedeń
238	653	" 5	Loga Marya	Król. pol. ¹⁰⁾
239	654	" 5	"	¹¹⁾
241	786	Stanisławów 3	Warynycia Mykieta	Górny Śląsk
244	25	Tarnopol 1	Kowtoniuk Ilko	Niemcy
245	155	" 1	Huranowski Grzegorz	Drohobycz
246	320	Tłumacz	Dołzanski Jan	Kanada
247	356	"	Pleszia Josef	Niemcy
248	186	Lwów 8	Kaczmar Michajło	Stary Sambor
249	193	" 8	Gembarszewski Dominik	"
250	680	" 8	Habdank	Krasne
251	714	" 8	Domański Eugeniusz	Czerniowce
252	1241	" 8	Blumenthal	Podwoleczyska
255	316	Kołomyja 1	"Nemö"	Król. pol.
256	331	" 1	Paczuk Leizer	Kołomyja
257	433	" 1	Seib Antoni	Czechy
258	92	Łańcut	Hanczaruk Nykoła	Kanada
259	288	"	Andol r. Abonyi	Bawaryja
260	490	Tarnów 3	Misiewicz Jan	Jarosław
262	748	" 1	Pinkas Peller	Szalowa
263	121	Turka n. Str.	Żurawski Feliks	Stany Zj.
264	148	"	Brenes Leib	loco
265	261	"	Dr. Jendor Makart	Węgry
268	72	Stryj 1	Rak Franciszek	Tarnawa wyżna
270	342	Zakopane 1	Wiess A.	Nowy Targ ¹²⁾
271	130	Rudki	Szoultz	Król. pol.
273	58	Rożniatów	Stecko Stefan	Morawy
			Fedriw Stefan	Tarnawa niżna

- ¹⁾ Wewnątrz 67 hal.
²⁾ " 10 kor.
³⁾ " 2 klucze.
⁴⁾ " nikłowy zegarek.
⁵⁾ " książka.
⁶⁾ " złoty pierścienek.
⁷⁾ " 10 kor.
⁸⁾ " 10 kor.
⁹⁾ " korale.
¹⁰⁾ " widokówki.
¹¹⁾ " widokówki.
¹²⁾ " 3 broszki, 1 lanc.).

B) Pakiety.

L. porząd.	N a d a n i a		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok			K.	h.	Kg.	gr.
90	433		Tarnów 1	Legawiec M.			4	600
139	64		Kraków 2	Mucha T.			5	—
140	3167		" 6	Lieberman B.			1	200
148	947		" 1	Salo M.			1	300

Ilość zwykłych listów 18.027.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 8 lutego 1909.

L. cz. C. II. 96/10 (1) (2620)

E d y k t.

Przeciw Leopoldowi Fleischerowi, A. H. Goldenthalowi i Ch. Kornfeldowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Samuela Gabriela Kobritza i Hermana Kobritza pozew o uznanie pretensji 676 marek 38 fen., 270 zfr. 93 ct. a. w. i 450 zfr. a. w. zpn. za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozowanych ustanawia się pana dr. Alberta Schaffa adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozowanych w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 27 lutego 1910.

L. cz. C. XXIII. 169/10 (2655)

E d y k t.

Przeciw Udli Krug i Ruchli Krug, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Mojżesza i Toni Urieh we Lwowie pozew o uznanie prawa własności ciał hip. lwh. 304 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 marca 1910 o godz. 11 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozowanych ustanawia się pana dr. Edm. Kamińskiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozowane w rzeczowej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd pow., S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 2 marca 1910.

L. cz. C. II. 70/10 (1) (2640)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Bocheńskiemu z Nowego Targu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Franciszka Bryniarskiego z Nowego Targu pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30 marca 1910 o godzinie 10-30 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Bocheńskiego ustanawia się pana dr. adw. Borawicza w Nowym Targu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bocheńskiego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Nowy Targ, dnia 26 lutego 1910.

Ч. сп. Сг. I. 110/10 (1) (2615)

E d y k t.

Против Петрови Остафіїв синови Гриня, котрого місц. побуту не е відоме, внесла малолітня Евгения з Панициници Остафіїв в ц. к. окружнім суді в Тернополи позов о алиментацию з пн.

На підставі pozwu з дня 25 лютого 1910 р. ч. спр. Сг. I. 110/10 (1) визначено термін до першої аудієнції на день 10 марта с. р. в туючий суді о годині 8-30 рано, комната ч. 25.

Для спереження прав Петра Остафіїв сына Гриня установляе ся пана дра Шгайнгардта, адвоката в Тернополи, куратором.

Тойже куратор буде заступати куранда в згаданій справі на его безпечність і кошта так довго, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.
Тернопіль, дня 26 лютого 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 98/10 Oddz. A. I. 71 (2249)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupea pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Buszkowice.

Brzmienie firmy: Cegielnia, Buszkowice, Kalmana Freudenheima, po niemiecku: Ziegelei, Buszkowice, des Kalman Freudenheim.

Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie sam Kalman Freudenheim.

Dzień wpisu: 21 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II

Przemysł, dnia 20 lutego 1910.

L. cz. Firm. 36/10 Stow. VI. 261 (2247)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 27 stycznia 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków założycieli odbytem 25 stycznia 1910 zawiązało się „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Mościskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”, w języku niemieckim: „Spar u. Creditverein in Mościska registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”.

Siedzibą jego są Mościska.
Towarzystwo opiera się na statucie z daty Przemysł, 25 stycznia 1910.

Czas trwania nie jest ograniczony.

Celem jego jest dostarczanie członkom na umiarkowany procent kredytu i korzystna lokacja kapitału członków.

Dyrekeja składa się z dwu dyrektorów i jednego zastępcy.

Obecnie dyrektorami są: Elias Lówy i Benjamin Bernstein, obaj kupcy w Mościskach względnie w Przemyslu, zaś zastępcą dyrektora Mozes Krohn, kupiec w Mościskach.

Firmę stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekeji przez położenie swych podpisów pod firmą towarzystwa w języku polskim lub niemieckim wypisaną lub stampilią wyciśniętą.

Publiczne ogłoszenia będą zamieszczane w „Kuryerze Lwowskim”.

Udział wynosi 100 kor., a każdy członek odpowiada za pięciokrotną wysokość deklarowanego udziału.

Przemysł, 22 lutego 1910.

L. cz. Firm. 103/10 Stow. III. 5 (2159)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciężkowice koło Szczakowy.

Brzmienie firmy: „Spółka spożywcza urzędników i robotników fabryki cementu w Szczakowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”.

Członek zarządu kontrolor Klemens Popiel wystąpił.

Członek zbrządu wybrany: Józef Wiśniewski urzędnik fabryki cementu w Szczakowy.

Data wpisu: 10 lutego 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy

Oddział III.

Kraków, dnia 8 lutego 1910.

L. cz. Firm. 155/10 Rg. A. 27 (2254)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy filialnej: Podwoleczyska.

Brzmienie firmy: A. Büschel.

Zakład główny: Kołomyja.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel jajami.

Prokurę udzielono urzędnikom prywatnym Józefowi Jackel i Abisehowi Marmorosch, którzy pod podpisem firmy „A. Büschel” podpisywać będą „J. Jackel, A. Marmorosch”.

Dzień wpisu: 5 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy

Oddział II.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1910.

G. Z. Firm. 62/10 Ges. II. 536 (2167)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen ist im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Krakau

Firmawortlaut: „Mineralöl-Industrie-Aktiengesellschaft Trzebinia”, polnisch „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia”.

Statutenänderung: Infolge Beschlusses der 11 ordentlichen Generalversammlung der Aktionäre vom 6 September 1909 gründet sich die Gesellschaft nunmehr auf die mit Erlass des k. k. Ministerium des Inneren vom 14 Dezember 1909 Zl. 36.652 genehmigten in den §§ 10 Abs. 1 und 27 Abs. 2 geänderten Statuten, wonach die Generalversammlungen und die Sitzungen des Verwaltungsrates am Sitze der Gesellschaft oder in Wien abzuhalten sind.

K. k. Landes- als Handelsgericht

Abteilung III.

Krakau, am 31 Jänner 1910.

L. cz. Firm. 35/10 Stow. V. 285 (2248)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 10 lutego 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Ludowego Towarzystwa kre-

dytowego w Przemyslu, stow. zarej. z ogr. poręką” dnia 7 lutego 1909 i 3 października 1909 odbytem wybrani zostali członkami dyrekeji: Szymon Bernstein, kupiec w miejsce ustąpionego Herscha Kessla i Efroim Laufer, właściciel realności w Przemyslu w miejsce ustąpionego Markusa Duldiga.

Przemysł, 22 lutego 1910.

L. cz. Firm. 246/9 Stow. C. 108 (2174)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich.

Siedziba stowarzyszenia: Żydaczów.

Brzmienie firmy: Powiatowa Kasa załączkowa i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Zmieniony statut z daty Żydaczów 5 lipca 1909 l. rep. 11.541.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Obecnie: Podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Podpis firmy dotąd: Pod firmą stowarzyszenia podpisywało dwóch członków dyrekeji.

Obecnie: Pod firmą stowarzyszenia podpisuje dwóch członków dyrekeji, lub jeden członek dyrekeji i jeden zastępcą.

Odpowiedzialność dotąd: do wysokości dwukrotnego udziału.

Dotąd: ponad udział deklarowany do wysokości dwukrotnego udziału.

Wysokość udziału dotąd: od 50 kor. do 1000 kor.

Obecnie: od 100 kor. do 1000 kor.

Ogłoszenia: W dzienniku przez Radę nadzorczą oznaczyć się mającym.

Data wpisu: 20 grudnia 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 grudnia 1909.

L. cz. Firm. 52/10 Rg. B. I. 34 (2160)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupeców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kattowice na Szlasku pruskim, zaś reprezentacya dla Austrii Trzebinia.

Brzmienie firmy: Zuekhütten und Bergwerks-Aktien-Gesellschaft vorm. dr. Lowitsch et Com. po polsku: „Towarzystwo akcyjne zakładów hutniczych i górniczych dawniej dr. Lowitsch i Spółka”.

Dotychczasowi członkowie reprezentacyi w Austrii: dr. Leopold Lowitsch w Katowicach i Henryk Lowitsch w Krakowie.

Wystąpił dotychczasowy członek reprezentacyi dla Austrii — Henryk Lowitsch, a w miejsce jego wstąpił jako członek tejże reprezentacyi — Józef Fuhrmann inżynier w Trzebinii, którego ustanowienie zatwierdziło c. k. Namiestnictwo we Lwowie restryktem z dnia 10 stycznia 1910 L. XIII. 264.

Podpis firmy: Pod wyciśniętym stampilią brzmieniem firmy podpisują się własnoręcznie obaj reprezentanci łącznie w sposób następujący: „Dr. Lowitsch”, „Fuhrmann”.

Dzień wpisu: 24 stycznia 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Kraków, dnia 18 stycznia 1910.

Ч. сп. Фірм. 132/10 Стow. II. 202 (2568)

O g o л o ш e н e.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих:

в рубриці III. Товариство кредитового-господарске, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Оришківцях,

в рубриці IV. Оришківці,

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дня 2 січня 1910.

Цілю стоваришення є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

До переведення своєї ціли буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунтів і будинків в ціли ведення весільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжж, насіння і різних плодів землі для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства, як також для ремесла і промыслу своїх членів,

г) заимати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажно витворів своїх членів,

г) приймати капітали до обороту за условленим опрочентованем,

д) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесення їх господарства або промыслу.

Заряд стоваришення зложений зі слі-дуючих трох членів:

1. Николай Пилипчук Іванів,
2. Павло Сухий і
3. Николай Кільницький, рільники з Оришківцях.

Фірму стоваришення підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошення стоваришення будуть уміщувати на таблиці перед люкалем спілки а оголошення загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обійзника.

Порука членів є обмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний

Відділ II.

Тернопіль, дня 2 лютого 1910.

Amortyzacye.

L. cz. Ne. II. 77/9 (1) (2286 2—3)

E d y k t.

Na karcie C. lwh. 123 ks. Zaleszczyki Mojżesza Ber Schrenzla własnego, wpisane jest z mocy skryptu dłużnego z dnia 10 marca 1846 na rzecz spadkobierców s. p. Ewy Jäger ur. Schmidt i s. p. Adama Schmidta prawo zastawu dla kwoty 384 zfr. m. k. z 5 pre. odsetkami.

Celem umorzenia tej wierzytelności wdraża się postępowanie amortyzacyjne i wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensję do tej wierzytelności, aby do dnia 1 marca 1911 w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie dozwolonom będzie umorzenie wspomnianego wpisu i wykreślenie z powyższej realności.

Dla spadkobierców s. p. Ewy Jäger ur. Schmidt względnie ich prawnonabywców mianuje się kuratorem adwokata dr. Stoklasę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 26 stycznia 1910.

L. cz. Ne. I. 246/10 (2) (2275 2—3)

E d y k t.

Na wniosek Józefa i Katarzyny z Mertzów Foxów z Wilamowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do wierzytelności w kwocie 40 zfr. mon. konw. zainstalowanej pod dniem 15 lutego 1840 r. na zasadzie rewersu z dnia 2 stycznia 1840 na rzecz Franciszka Danki od Jana Bittnera w stanie biernym realności lwh. 421 i 461 gminy Wilamowie, jako na kartach ubocznych (lwh. 295 gminy Wilamowie jest kartą główną) i wzywa się roszczących sobie pretensję do powyższej wierzytelności, aby pretensje te do Sądu tut. najdalej do dnia 15 marca 1911 zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 17 lutego 1910.

Ч. сп. Т. 240 (1) (2417 2—3)

А м о р т и з а ц и я.

На внесене Михайла Гарасима в Синовідзку вижнім вводить ся поступоване амортизацийне що до імовірно внескодательи загинувшого вексла з дати Сколе 28 мая 1909 на 2000 корон в шість місяців від дати платного, виставленого через Михайла Гарасима на припоручені власне а акцептованого через Йосифа Матисякевича і Анну Матисякевич в Синовідзку вижнім.

Держителя повисшого вексла визнає ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 45 днів, бо в противнім разі по ухвалі того реинця буде узанний за неважний.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Стрий, дня 1 лютого 1910.

Ч. сп. Т. 1/10 (3) (2561 2—3)

А м о р т и з а ц и я.

На внесене Товариства задаткового „Добробити”, общества зареєстрованого сь обмеженою порукою вь Самборі вводить ся поступоване амортизацийне що до слідуючих вь Самборі платных імовірно внескодательи загинувших векслей а то:

1. сь дати Самборі 1 грудня 1909, платні дня 1 марта 1910:

1. на суму 100 корон виставлений через Петра Кульчицкого Поливку, акцептований через Андрія Голойду, жирований через Йосифа Туркавского;

2. на 20 корон виставлений через Якова Стройного, акцептований через Михайла Геру, жирований через Івана Бягуся;

3. на 80 корон виставлений через Франца Виша, акцептований Марію через

Вини, жирований через Емілія Хлопецького;

4. на 130 корон виставлений через Івана Ясору, акцептований через Валентія Просола, жирований через Івана Кульчицького Дуброву;

5. на 120 корон виставлений через Катерину Пильх, акцептований через Іосифа Рихлика, жирований через Якова Пильху;

6. на 30 корон виставлений через Войтіха Юркевича, акцептований через Войтіха Ручаля сина Михайла, жирований через Івана Митіка;

7. на 100 корон виставлений через Стефана Пенішкевича, акцептований через Стефана Бия, жирований через Івана Бия;

8. на 25 корон виставлений і жирований через Антона Смоленця, акцептований через Адольфа Шліхтінгера і Марію Шліхтінгеру;

9. на 150 корон виставлений через Івана Леня, акцептований через Францішку Зайле, жирований через Антона Фрай;

10. на 170 корон виставлений через Антона Фрай, акцептований через Антона Голопера, жирований через Конрада Фрай;

11. на 20 корон виставлений через Іосифа Туркавського, акцептований через Семена Тарнавського, жирований через Олексу Тарнавського;

12. на 80 корон виставлений через Антона Гродецького, акцептований через Стефана Бакальця, жирований через Григорія Кульчицького Жигайло;

13. на 30 корон виставлений через Телемона Бараецького, акцептований через Івана Кульчицького Жигайло, жирований через Григорія Кульчицького Жигайло;

14. на 30 корон виставлений через Петра Блажківця, акцептований через Станіслава Троїана, жирований через Марцеля Барвацького;

15. на 140 корон виставлений через Ніколая Кульчицького Губика, акцептований через Філіпа Кульчицького Колодчука, жирований через Івана Паславського;

16. на 160 корон виставлений через Івана Кульчицького Жигайло, акцептований через Симеона Кульчицького Цмайло, жирований через Григорія Кульчицького Жигайло;

17. на 170 корон виставлений через Антона Хмеля, акцептований через Францішка Хрущель, жирований через Францішка Ожгу;

18. на 180 корон виставлений через Циллю Цаймер, акцептований через Ізаака Цаймера, жирований через др. Маврикія Бонгарда;

19. на 180 корон виставлений через Федька Возьника, акцептований через Демка Жидика, жирований через Сенька Шингель;

20. на 200 корон виставлений через Якова Стройного, акцептований через Михайла Рихлика, жирований через Валентія Личковського;

II. съ дати Самбір 9 листопада 1909 платний 10 лютого 1910:

1. на 800 корон виставлений і жирований через Васька Воробця, акцептований через Григорія Дудяка;

2. на 800 корон виставлений через Андрея Багнія, акцептований через Ніколая Мазура, жирований через Кароліну Енглемер;

III. съ дати Самбір 11 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1820 корон виставлений через Івана Темника, акцептований через Емілія Волошиновського Тарнава, жирований через Юрія Бережницького;

IV. съ дати Самбір 12 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1000 корон виставлений через Едварда Бергера, акцептований через Елеонору Бергеру, жирований через Івана Випіна;

V. съ дати Самбір 15 листопада 1909 на 800 корон виставлений через Івана Ливчака, акцептований через Максима Федика, жирований через Дмитра Гурія;

VI. съ дати Самбір 16 листопада 1909 платний 20 лютого 1910:

1. на 500 корон виставлений через Сенька Шингеля, акцептований через Іларіона Оберлянгера, жирований через Івана Ярему;

2. на 500 корон виставлений через Анастасію Синейко, акцептований через Марію Кішула, жирований через Яцка Патральського;

VII. съ дати Самбір 19 листопада 1909 платний 20 лютого 1910 на 800 корон виставлений через Івана Мацака, акцептований через Дмитра Мацковського, жирований через Ніколая Волошанського;

VIII. съ дати Самбір 23 листопада 1909 платний 1 марта 1910 на 500 корон

виставлений через Станіслава Кошцюха, акцептований через Марію Малачинську, жирований через Андрея Ребу;

IX. съ дати Самбір 11 листопада 1909 платний 10 лютого 1910 на 1600 корон виставлений через Параньку Пн-

липак, акцептований через Василя Пилипика с. Стефана, жирований через Василя Пилипика с. Василя.

Держителя повислих векселей визнає ся прото, щоби зголосив ся зі своїми правами в протязу 45 дневого речінця,

бо в противнім разі по впливі того речінця будуть узані за неважні.

П. к. Суд окружний, Відділ V. Самбір, дня 26 січня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa	Na dworzec główny:	Pociąg		Ze Lwowa	Z dworca głównego:
posp.	osob.			posp.	osob.		
przych. o g.				odeh. o g.			
—	12 10	z Winnik.	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12 45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
12 20	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2 50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
2 30	—			—	3 50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Koemyrzowa.	
—	5 45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	5 22	do Winnik.	
—	5 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5 58	do Podhajec.	
—	7 10	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6 00	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	7 20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6 10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7 25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6 14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	7 29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6 20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8 00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7 30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8 05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.		8 25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8 05	z Jaworowa.		—	8 20	do Jaworowa.	
8 55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8 40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9 05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.	
—	10 20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		9 10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	9 57	z Sianek, Sambora.		—	9 35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	11 15	z Podhajec.		—	10 40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11 45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	11 05	do Bělca, Sokala, Lubaczowa.	
—	12 00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		2 16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	12 40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2 23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.	
—	1 10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasła), Dynowa.		—	1 45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
1 30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2 50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2 00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		2 45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
2 05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.		—	3 15	do Krakowa.	
3 15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	3 30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	4 25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3 40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	4 50	z Bělca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6 00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5 00	z Jaworowa.		—	6 12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.	
—	5 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6 16	do Podhajec.	
—	5 40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6 30	do Jaworowa.	
—	5 58	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.		—	6 55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
6 40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.		7 00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).	
8 40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7 35	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9 00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	8 00	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9 30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.		—	10 38	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10 45	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9 58	z Podhajec.		—	11 10	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10 30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11 15	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11 00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11 25	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
				—	11 35	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kochawiny.	
						do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Telefon 452.

Telefon 452.

Miastowe Biuro
c. k. kolei państw. we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY zestawialne kombinowane-określne
do wszystkich i ze wszystkich zna-
czniejszych miejscowości EUROPY z ważnością 60,
90 do 120 dni. =====

BILETY zestawialne w jednym kierunku
na niemieckich kolejach z ważnością
45 dni. =====

BILETY kartonowe zwykłe do wszystkich
stacyj w kraju i za granicą. =====

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

**Sprzedaż wszelkich rozkła-
dów jazdy i przewodników.**

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką .
pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 5 koron zadatku
===== i podać dzień od którego bilet ma być ważnym. =====

Adres telegraficzny: „Stadt bureau“, Lwów.

BLUSZCZ

NAJWIEKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE
DLA KOBIET, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

artykuły wstępne,
artykuły treści społecznej,
omawiające chwilę bieżącą,
i poruszające najżywotniejszą
sprawę dotyczącą kobiet.
Powieści. — Nowele.

Prócz nowel piór najcelniejszych
BLUSZCZ w roku 1910 drukować
będzie powieści:
Kazimierza
TETMAJERA **GRA FAL**
(początek przygotowane dla nowych
prenumeratorów) M. Wierzbickiego
„ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych
na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

DZIAŁ KOSMETYKI
Rady i wskazówki zachowania
hygieny piękności.

**DZIAŁ GOSPODARSTWA
DOMOWEGO.**

**Przepisy kulinarne
i t. p.**

Numery okazowe wysyłane
na żądanie franko
i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

DZIAŁ MÓD

Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich, który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukien, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcymi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych**, jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:
26 wielkich tablic krojów,
dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót
w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych
„BLUSZCZ“ ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r.

Konkurs z nagrodą rb. 1000

na powieść obyczajową, współczesną.

Prenumeratę przyjmują w Cesarstwie Austriackim: we Lwowie: Główna Ekspedycja „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9. W Krakowie: D. E. Friedlein. Prenumerata „BLUSZCZU“ wynosi kwartalnie koron **5**, z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60**. Adres Redakcji i Administracji „BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Świat 41.

50 lat
istnienia.

TYGODNIK ILUSTROWANY

50 lat
istnienia.

———— najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie. ————

Tygodnik Ilustrowany

daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

Tygodnik Ilustrowany

zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO“

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

———— **Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.** ————

„Galicja w obrazach“

z szczególniejszem uwzględnieniem Krakowa i Lwowa. Stały dział obficie ilustrowany.

Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcyje barwne. — Reprodukcyje dwubarwne.

Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Ilustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Ilustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. „**CIĘKAWY POWIEŚCI**“, poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie **WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM DUCH PRUSKI**, cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka.

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

we Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Maszynka do mięsa Nr. 5 kor. 3-60, — Primus
Nr. 0 kor. 10-—. Cenniki franco.

Weyde i Pietrzycki Lwów,
Pasaż Mikolascha.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kaspule i sprzedaje stare srebra, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez korespondencję.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomerji

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1910

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego
l. 12, po cenie 7 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

L. 104.

KONKURS.

W krajowym warsztacie naukowym dla wyrobu zabawek w Jaworowie jest do obsadzenia posada prowizorycznego nauczyciela rysunków i modelowania z płacą roczną 2400 koron.

Kompetenci mają wykazać nieprzekroczony 40 rok życia, kwalifikacje do nauki rysunków i modelowania z zastosowaniem do wyrobów drzewnych a zwłaszcza zabawek drewnianych, oraz przedstawić dotychczasowe curriculum vitae.

Należycie udokumentowane podania należy wnieść do dnia 31 marca 1910 do podpisanego zarządu.

Krajowy warsztat naukowy dla wyrobu zabawek w Jaworowie.

Jaworów, dnia 6 marca 1910.

!!Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej“!!

24 książek za 5 kor. 50 hal.

Na mocy umowy z wydawnictwem „Taniej Biblioteki” każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej” nabyć może niżej wymienionych 24 tomów, których cena księgarska wynosi kor. 10-40, za cenę wyjątkową

tylko 5 kor. 50 hal.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny”, z przedmową Wł. Korotyńskiego.
Wincenty Pol „Pieśni Janusza”.
Artur Głiszczyński „Obrazki”.
Wł. K. Woycicki „Amerykanin”, powieść z życia Kościuszki.
H. G. Wells „Wojna dwóch światów”, powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.
A. J. Kupril „Olesia”, powieść.
Wł. Trąpczyński „Dwa powstania poznańskie”. R. 1846 i 1848 oraz proces w Moabitie.
Z. Bartkiewicz „Nastroje”, nowele różnych autorów.
W. M. Doroszewicz „Opowiadania”.
Helena Böhlau „Pół-zwierzę”, powieść w 2 tomach.
Leonidas Andrejew „Życie człowieka”, w pięciu obrazach z prologiem.
Edmund Bernstejn „Strajk”, jego istota i oddziaływanie.
Piotr Nansen „Próba ognia”, nowele.
Wiktor Dyk „Wstyd”, powieść z czeskiego.
Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy”, nowelle.
Władysław Nidecka „W imię praw”, powieść w 2 tomach.
Młoda Rosja „Nowele”, w tłumaczeniu H. Olendzkiej.
Jen. Ign. Prądzyński „Cztery ostatnie wodzowie polscy przed sądem historii” (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci legioniści „Wybór ich poezji”, (Wybieki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.)

Razem 24 książek za kor. 5-50.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

biura dzienników **S. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincję wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Zarząd ogrodu w Rozdole

pocztą w miejscu,

poleca szczepki drzew owocowych,
krzewy i szczepki drzew ozdobnych,
sadzonki szparagów i truskawek.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16

za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



Za
10 kor.

miesięcznie
ubierać się
można szybko
i elegancko w abo-
namencie

u firmy

M. Marek

Lwów,

Sykstuska 29.

Prospekt
na żądanie
darmo.

KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO

nowa książka p. t.

„W kalejdoskopie“

ukazała się nakładem Tow. Wydawniczego. — Stron 347. — Cena 5 kor.

Okładkę rysował St. Dębicki.

Świetne szkice i uwagi na temat kultury zachodu »Listy z Paryża« i »essai krytyczne« »W kalejdoskopie« postawiła opinia czytelników przegodnych w jednym rzędzie z najwspanialszymi dziełami w tym rodzaju. W literaturze polskiej są one jedyne obok szkiców Sienkiewiczowskich. Lekki i barwny styl autora »Rzeczy wesołych« doprowadzony »W kalejdoskopie« do mistrzowskiej cyzelatury, nadaje nowej książce wyraz niesłychanie pociągający.

Do nabycia w Towarzystwie Wydawniczym we Lwowie, Zimorowicza l. 15 i we wszystkich księgarniach.

Zamawiający wprost w Towarzystwie nieponoszą kosztów przesyłki.

Towarzystwo poleca nowy ilustrowany katalog gratis i franco.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzychylny wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panią zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładu optyki i objaśnienia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znoś widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d. Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Rok 1909.

Rok XI.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynie polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz transkrypcje cenniejszych melodii polskich, słowem wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rubli.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, —, przas. poczt. rb. 6, —, za granicą rb. 7. —. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy kop. 60.

Premia dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet.

W r. 1910 drukować będzie nową powieść Maryi Rodziewiczówny p. t.

„A T M E“

Główna i znakomita powieściopisarka Eliza Orzeszkowa, która zaszczycała dotąd pismo nasze cennymi swymi pracami, drukować będzie szereg Listów, rozstrzygających psychologiczne zagadnienia, związane z życiem obyczajowym kobiet naszych. —

Specyalne stałe rubryki. — Zdrowie, klejnot życia. — Hygiena dziecka, rady dla matek. Porady prawne. — Dział pracy społecznej. — Odkrycia i wynalazki. — Dział ogrodniczy.

Dział gospodarczy, obok zwykłych porad kuchennych. — Kuchnia jarska. — Kuchnia — — — — — dyetetyczna. — Obiady na dwoje. — — — — —

Dział mód i strojów kobiecych najobficiej w każdym numerze illustrowany — — — — — według najświeższych wzorów paryskich. — — — — —

TABLICE Z KROJAMI.

Premium bezpłatne

dwa razy co roku.

Kolorowe tablice panoramy

artystycznie wykonane w Paryżu, każda z nich mieścić będzie kilkanaście wzorów, stanowiących przegląd mody, przewidzianej z góry na całe półroczcie.

Na porto premium na prowincję trzeba załączyć do prenumeraty rocznej 1 koronę, półrocznej 50 halerzy.

Prenumerata „Tygodnika Mód i Powieści“ wynosi we Lwowie i na prowincyi rocznie 17 kor. 60 hal., półrocznie 8 kor. 80 hal., kwartalnie 4 kor. 40 hal.

Prenumeratę przyjmuje biuro dzienników

S. Sokołowskiego — Lwów Pasaż Hausmana l. 9.

Na żądanie numeru okazowe gratis i oplatnie.